



OSIEROCIŁ DWUMIESIĘCZNEGO SYNKA

Miał zaledwie 37 lat. Dwa miesiące temu na świat przyszedł jego ukochany synek. Kiedy w sobotni wieczór (30 września) wsiadał do samochodu, zapewne nie przeczuwał niczego złego. Jechał do Ostrzeszowa, by pomóc znajomej, której zepsuł się samochód. Okrutny los w ułamku sekundy zniweczył wszystkie jego plany, marzenia.

Pana Sebastian, mechanika z Torzeńca, znali chyba wszyscy mieszkańcy wioski. Wiele osób naprawiało u niego swoje samochody. Jakiś czas temu wymieniał koło dwumasowe w aucie jednej ze swoich klientek. W sobotni wieczór okazało się, że auto ponownie się zepsuło. Kobieta była akurat z córkami w Ostrzeszowie - zadzwoniła po pomoc do mechanika. 37-latek razem z mężem klientki pojechał swoim audi, by usunąć usterkę. Na miejscu okazało się, że po samochód i tak musi przyjechać laweta. Mąż kobiety został w Ostrzeszowie, a pan Sebastian ze swoją klientką i jej córkami wracali do Torzeńca.

Byli już w Przytocznicy...
- Po godz. 19.00 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o wypadku, do



którego doszło na drodze powiatowej w Przytocznicy. Wstępne ustalenia wykazały, że przyczyną zdarzenia było najprawdopodobniej niezachowanie środków ostrożności podczas wyprzedzania przez 24-letniego mieszkańca gminy Grabów - mówi Ewa Jakubowska z ostrzeszowskiej policji.

Dokończenie na str. 5.

BILI, GWAŁCILI I PRZETRZYMYWALI

Prawdziwy dramat rozegrał się w jednym z mieszkań na osiedlu Piastów w Ostrzeszowie. 28-letnia kobieta została pobita i zgwałcona przez dwóch mężczyzn - 30-letniego mieszkańca Ostrzeszowa i 37-latkę z podostrzeszowskiej wsi. Wszystko odbywało się na oczach jej krewnego, z którym od niedawna mieszkała. Całej sytuacji mieli również przyglądać się jego koledzy. Kobieta zdołała uciec z mieszkania w piątkowy rano (29 września). Wykorzystała moment, kiedy oprawcy wyszli, a w domu pozostał tylko jej wujek.

Pobita i roztrzęsiona pobiegła po pomoc do rodzinnego domu. Jej bliscy zaalarmowali policję.

28-latkę została przewieziona do szpitala, gdzie przeprowadzono szereg badań.

- Minęło kilka dni, a ona nadal jest bardzo przybita i roztrzęsiona - mówi osoba z jej bliskiego otoczenia. - Nie chce wychodzić z domu, boi się, wszędzie widzi twarze tych mężczyzn.

Dokończenie na str. 2.

NIE ŻYJE TADEUSZ PACANOWSKI



fot. www.dziejeostrzeszowa.pl

28 września wieczorem odszedł TADEUSZ PACANOWSKI - zany ostrzeszowianin, wspaniały człowiek, ujmujący swą skromnością, życzliwością i pogodą ducha.

Aż trudno uwierzyć, że pana Tadeusza nie ma już wśród nas. Że jego uśmiech i celne spostrzeżenia nie będą nam towarzyszyć podczas spotkań,

rocznic i patriotycznych uroczystości, w których udział On - żołnierz Września, poczytywał sobie jako powinność wobec Ojczyzny, poległych współbraci żołnierzy i młodego pokolenia ostrzeszowian.

- Nie można myśleć tylko o zaspokojeniu swoich potrzeb, ale zawsze trzeba robić coś dla społeczności. To nie żadna łaska, żadna zasługa, ale wielka przyjemność. To są dwie radości - radość moja, że mogę to zrobić, i radość tego, który otrzymuje - mówił przed dwoma laty, kiedy odbierał medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Ostrzeszów”, którym uhonorowała go Rada Miejska.

Ta radość osoby spełnionej i szczęśliwej promieniowała od niego, dlatego też pisaliśmy na łamach gazety: „Wszędobylski pan Tadeusz Pacanowski wciąż przemyka uliczkami Ostrzeszowa. Warto podejść do niego, odwzajemnić uśmiech i choć przez chwilę ogrzać się w ciepłku, które emanuje z tej niepozornej postaci, a zaraz pocujemy się lepsi, mądrzejsi, bardziej kulturalni... Potrafiący z życzliwością i dystansem spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość”.

Niestety, nie wszyscy zdążyliśmy „ogrząć się w ciepłku”, które swą mądrością i życzliwością rozpałał. Bez pana Tadeusza Ostrzeszów nie będzie już taki sam.

Żegnaj, dobry Człowieku, żegnaj, Przyjacielu, żegnaj, Panie Tadeuszu.

Redakcja

Pogrzeb śp. Tadeusza Pacanowskiego odbędzie się we wtorek - 3 października - na cmentarzu w Ostrzeszowie. Msza św. żałobna w kaplicy cmentarnej - o godz. 13.00.

RATY 0%¹ RRSO 0% RATY 0%¹ RRSO 0% RATY 0%¹ RRSO 0%

Regulamin promocji na www.stihl.pl

Promocje jesienne rozpoczęte!

<p>STIHL MS 170</p> <p>7490 x 10 rat 749,-**</p> <p></p> <p>30,1 cm³ • 1,2 kW/1,6 KM • 4,1 kg**</p>	<p>STIHL MSA 120 CBQ</p> <p>12990 x 10 rat 1299,-**</p> <p>wraz z akumulatorem i ładowarką</p> <p></p> <p>2,5 kg***</p>	<p>STIHL MS 362</p> <p>30490 x 10 rat 3049,-**</p> <p>wraz z zegarkiem</p> <p></p> <p>59,0 cm³ • 3,5 kW/4,8 KM • 5,6 kg**</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

* sugerowane ceny detaliczne ** ciężar bez prowadnicy i piły łańcuchowej *** ciężar bez akumulatora, z prowadnicą i piłą łańcuchową

Przedborów 31, tel. 62 730 60 54, 731 94 58 Ostrzeszów, ul. Brzozowa 2, tel. 62 586 09 68

¹ Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu dla propozycji 10x0%, zawartego na 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładowego reprezentatywnego na dzień 17.08.2017 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 0%; cena towaru 1000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0%; całkowita kwota kredytu 1000 zł; całkowita kwota do zapłaty 1000 zł; całkowity koszt kredytu 0 zł; wysokość 10 równych rat miesięcznych 100 zł. Propozycja kredytu obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 16.09.2017 r. do dnia 30.11.2017 r. Autoryzowany Dealer STIHL występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydając Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl.

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW



kom. 601 42 42 42 | www.ochman.pl

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Anna Ławicka, tel. 693 413 356

BILI, GWAŁCILI I PRZETRZYMYWALI

Dokończenie ze str. 1.

W mieszkaniu, w którym doszło do dramatycznych scen, od kilku dni miała trwać „grubo zakrapiana impreza”. Nie wiadomo, ilu „kolegów” krewnego 28-latki przewinęło się wtedy przez dom. Dziewczyna nie pamięta wszyst-

kiego - prawdopodobnie ktoś dosypał jej czegoś do napoju. Zapamiętała za to twarz dwóch mężczyzn - zwyrodnialców, którzy najpierw ją bili, a później gwałcili, na oczach innych osób.

Sprawcom jednak to nie wystarczyło, bo w tym samym czasie zadowalali również siebie.

Najsmutniejsze w tym wszystkim jest jednak to, że zarówno wujek 28-latk, jak i jego znajomi, przyglądali się całej tej sytuacji. Nie reagowali.

- *Mieli tylko powiedzieć „dajcie jej już spokój”, ale dlaczego nie zadzwonili na policję, dlaczego nie próbowali ich jakoś powstrzymać?* - pyta nasza rozmówczyni.

W piątek mężczyźni zostali zatrzymani przez policję. Jeden z nich jechał wtedy taksówką. Po trzech dniach spędzonych w policyjnym areszcie, na wniosek prokuratora, sąd zastosował

wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

- *Jak wynika ze wstępnych ustaleń, w okresie pomiędzy 23 a 29 września podejrzeni mężczyźni, wykorzystując fakt upojenia alkoholowego pokrzywdzonej, w wyniku którego nie była zdolna do skutecznego wyrażenia swojego sprzeciwu, przy użyciu siły fizycznej doprowadzili ww. do wielokrotnego obcowania płciowego oraz innych czynności seksualnych* - mówi Marcin Meler, rzecznik ostrowskiej prokuratury.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przeprowadzone opinie biegłych, prokurator przedstawił mężczyznom za-

rzut zgwałcenia wspólnie z inną osobą z wykorzystaniem bezradności osoby pokrzywdzonej. Obaj podejrzeni przynależni się częściowo do zarzucanego im czynu.

Przestępstwo zgwałcenia dokonane wspólnie z inną osobą (art. 197§3 k.k.) zagrożone jest karą więzienia w wymiarze nie krótszym niż 3 lata. Z kolei przestępstwo wykorzystania bezradności innej osoby w celu doprowadzenia jej do obcowania płciowego (art. 198 k.k.) zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

A. Ławicka

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA



W niedzielę, 1 października, wystartowała NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA, która jest prowadzona przez ostrzeszowski szpital. Obowiązek wprowadzenia takich zmian mają wszystkie szpita-

le będące w tzw. sieci NFZ.

O tym, jak pod względem lekarskim i technicznym będzie ta opieka wyglądając, mówił podczas piątkowej sesji Rady Powiatu prezes OCZ - Marek Nowiński.

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna to dodatkowa działalność prowadzona przez szpital, która w niczym nie powonina zakłócić funkcjonowania istniejących oddziałów. Również

dlatego, że kadra medyczna (8 lekarzy i 8 pielęgniarek) to całkowicie się liczyba lekarzy i pielęgniarek dotąd pracujących

w szpitalu. Były problemy z przygotowaniem osobnych pomieszczeń ale po dokonaniu drobnych remontów, takie cztery pomieszczenia urządzono na parterze szpitala (w sąsiedztwie izby przyjęć i rentgena).

Wejście do gabinetów zajmowanych przez nocną i świąteczną opiekę znajduje się w pobliżu wejścia do stołków, tyłko z lewej strony budynku (jest odpowiednio oznakowane).

Przypominamy, że udziela się świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju POZ, w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz

ambulatoryjna opieka lekarska i pielęgniarska odbywają się w szpitalu: poniedziałek - piątek: godz. 18.00-8.00

sobota, niedziela, święta i dni wolne od pracy: CAŁĄ DOBĘ

UWAGA:

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 pacjentów przyjmują tylko lekarze rodzinni (POZ), a nie sprawuje tej opieki Ratownictwo Medyczne „Wawrzyniak”, co błędnie podał w informacji przed tygodniem.

Ratownictwo Medyczne „Wawrzyniak”, tak jak dotąd, prowadzi Pogotowie Ratunkowe.

K. Juszczyk

DYŻUR SENATORA MIKOŁAJCZYKA

We wtorek - 3 października - w godzinach 11.00 - 13.00 w biurze PiS na ul. Sportowej w Ostrzeszowie dyżur będzie pełnił senator ŁUKASZ MIKOŁAJCZYK. Zapraszamy osoby, które chciałyby spotkać się z senatorem.

ŚWIEŻE JABŁKA - JUŻ W SPRZEDAŻY

SPRZEDAŻ SOKÓW NATURALNYCH

Gospodarstwo sadownicze „OWOCOSOK” Aleksander Ofierski Książenice, ul. Wiejska 29, tel. 600 202 306

Przychodnia **PROSMED** Grabów nad Prosną, ul. Wodna 2A tel. 62 5941760

Gabinety lekarza rodzinnego

GABINETY PRYWATNE

Gabinet ginekologiczny

dr n. med. S. Frątczak-Zarnecka
dr n. med. Mariusz Nawrocki
lek. med. Jacek Wenerski

Gabinet ortopedyczny

dr n. med. Witold Wnukiewicz

Gabinet endokrynologiczny

dr hab. n. med. W. Zieleniewski
dr n. med. Renata Michalak

Gabinet urologiczny

dr n. med. Tadeusz Niezgodna

G.diabetyczny-cukrzyca

dr n. med. Marcin Kosmański

Rehabilitacja dzieci i niemowląt

dr n. med. Monika Chatian

Gabinet okulistyyczny

lek. med. Joanna Szymczak
lek. med. I. Szczepanek- Młynarz

Gabinet kardiologiczny

lek. med. Arkadiusz Retwiński

Chirurgia ogólna i naczyniowa

lek. med. Jacek Olejniczak
lek. med. Andrzej Martynów

G. chorób zakaźnych i wtroby

lek. med. K. Bernacka-Andrzejewska

Gabinet neurologiczny

lek. med. A. Ambroziak-Kędzińska

Pracownia USG

lek. med. Dorota Jabłońska

Medycyna pracy

lek. med. Iwona Maciejewska

Rehabilitacja

mgr Bartosz Razzouki-Korkis
mgr Łukasz Tomczyk

Rejestracja i informacja w godz. 10:00-16:00
więcej na www.prosmmed.com.pl

ORTOPEDA

Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med. Aleksander Koch

poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów, al. Wolności 1a
rejestracja 882-042-111

STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
 - odwierty
 - pompy ciepła
- tel. 505 325 777

APTEKA BOREK

Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 1

Pn - Pt 8:00 - 22:00

Sob 8:00 - 15:00

Optima

PN - PT
8:00 - 20:00

SOBOTA
8:00 - 16:00

Kraszewice
ul. Wieluńska 42

Zielarnia Optima

PN - PT
9:00 - 17:00

SOBOTA
8:00 - 13:00

ul. Rynek 3 Ostrzeszów
ul. Krakowska 5 Mikstat



STRAŻ 998

Trzy pożary sadzy

25 września w Bierzowie, a dzień później w Olszynie i Siedlikowie paliła się sadza w kominach. Strażacy szybko ugasiłi te pożary.

Helikopter w Grabowie

W poniedziałek (2 października), tuż po godzinie 10.00 do Grabowa przy-

leciał śmigłowiec LPR. Prawdopodobnie potrzebny był transport medyczny z grabowskiej przychodni. Nad bezpieczeństwem czuwała straż pożarna.

Płonąca tuja

W piątek na ul. Norweskiej w Ostrzeszowie strażacy gasili palącą się tuję.

APTEKA KLASZTORNA 2

Kraszewice, ul. Wieluńska 24 A
PN - PT 8.00 - 20.00
SOB 8.00 - 16.00

APTEKA KLASZTORNA

Grabów nad Prosną, ul. Kaliska 5
PN - PT 8.00 - 21.00
SOB 8.00 - 18.00; NIEDZ 9.00 - 13.00

APTEKA KWIATOWA

Ostrzeszów, ul. Łąkowa 10
PN - SOB 8.00 - 22.00

toiovo upominki

PLAC STAWEK tel. 62/586-04-10

NADRUKI I ZDJĘCIA
na: kubkach, poduszkach, koszulkach

GRAWEROWANIE
w: drewnie, metalu, szkłe.

Gadżety i prezenty

SŁODKIEGO MIŁEGO ŻYCIA

Z ZAWODU JESTEM DYREKTOREM

40

Redakcja czynna w dni powszednie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. We wtorki czynna od 11⁰⁰ do 15⁰⁰. Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

CZAS OSTRZESZOWSKI

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszczyk (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pala, Marcin Łagódka, Maria Szmatała, Anna Ławicka, Katarzyna Przybysz, Włodzisław Juszczyk, Patryk Wróbel. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzegają sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów. Nakład 8000 egzemplarzy.

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY
Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl

APTEKI

Plan dyżurów

„Przyjazna” od 2.10 do 8.10, tel. 594-17-10
„Zamkowa” ul. Gorgolewskiego 4 od 9.10 do 15.10, tel. 732-05-35

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.



Potrójne zderzenie w Siedlikowie

30 września 44-letnia mieszkanka gminy Mikstat, kierując samochodem marki Audi, podczas skręcania w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa opłowi merrivie (kierował nim 23-letni mieszkaniec naszego powiatu) i doprowadziła do zderzenia. Opel przemieścił się i uderzył w mercedesa,

który znajdował się w tym momencie na skrzyżowaniu. Mercedesem kierował 27-letni mieszkaniec Ostrzeszowa.

W wypadku ucierpiała sprawczyni wypadku - przewieziono ją do szpitala w Ostrzeszowie. Kobieta straciła też prawo jazdy.



Brak doświadczenia i ostrożności



28 września, przed godz. 16.00 dyżurny KPP w Kępnie otrzymał informację, że w Rzetni, na krajowej „11” doszło do zderzenia volkswagena i audi.

Policjanci ustalili, że kierujący audi A6, 18-letni mieszkaniec gm. Kraszewice, jadąc w kierunku Ostrzeszowa, nie zachował należytych środków ostrożności i najechał na tył vw golfa, którym kierowała 18-letnia mieszkanka gm. Kępno.

Kierująca vw została przewieziona do szpitala w Kępnie. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Kępnie.

Peugeotem w hondę

30 września, przed godz. 19.00 na ul. Wojska Polskiego w Kobylej Górze zderzyły się dwa samochody - peugeot i honda accord.

Policjanci wstępnie ustalili, że sprawcą zdarzenia był 56-letni mieszkaniec Wrocławia, kierujący peugeotem.



Mężczyzna, skręcając w lewo w drogę osiedlową, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do stłuczki z hondą accord, którą kierował 22-letni mieszkaniec pow. kępińskiego.

W wyniku zdarzenia obrażeń doznała pasażerka peugeotu. Kobieta przewieziona do ostrzeszowskiego szpitala.

W sprawie prowadzone jest dalsze postępowanie.

POLICJA

997

Dwie stłuczki w Grabowie

26 września, kilka minut po godz. 7.00 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na ul. Mickiewicza w Grabowie.

30-letni mieszkaniec Płas, kierując fiatem ducato, uderzył w zaparkowany samochód marki Fiat Uno, który należał do mieszkańca gm. Grabów.

Po godz. 15.00 na ul. Ostrowskiej, kierująca volkswagenem golfem (48-letnia mieszkanka gm. Grabów) nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją samochodu tej samej marki, którym kierował 37-letni mieszkaniec gm. Mikstat i najechała na jego tył.

Sprawców ukarano mandatami.

Mieli przy sobie narkotyki

26 września policjanci interweniowali wobec dwóch mieszkańców Ostrzeszowa przebywających w par-

ku - jeden z nich był nietrzeźwy, a drugi miał alkohol w rękę. Zachowanie obu wskazywało również na to, że mogą być pod wpływem narkotyków. W pewnym momencie funkcjonariusze zauważyli, że 28-letni mieszkaniec Ostrzeszowa wyrzucił na ziemię paczkę po papierosach - jak się okazało, znajdowała się w niej lufka z marihuaną. Również przy 33-latkę wykryto śladowe ilości narkotyków.

Ponadto w domu 28-letniego ostrzeszowianina znaleziono alco-sensor, który pochodził z przestępstwa. Dalsze czynności w sprawie, prowadzone są pod nadzorem prokuratora.

Zaatakował wychodzącego ze sklepu

Prokurator Rejonowy w Ostrzeszowie zastosował dozór policyjny wobec 24-latkę, który nagle zaatakował wychodzącego ze sklepu klienta.

26 września, o godzinie 17.00 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że przy jednym z ostrzeszowskich sklepów spożywczych doszło do awantury pomiędzy dwoma klientami. Funkcjonariusze ustalili, że 24-letni mieszkaniec Ostrzeszowa bez powodu zaatakował wychodzącego ze sklepu 52-letniego mężczyznę (także mieszkańca Ostrzeszowa).

W wyniku nagłego ataku 52-latek upadł na posadzkę i doznał obrażeń nosa oraz dłoni. Mężczyzna został przewieziony do szpitala w Ostrowie. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia, jednak chwilę później był już w rękach policji. Mundurowi zatrzymali go w policyjnym areszcie do dyspozycji prokuratora. W chwili zatrzymania był

trzeźwy. Ostrzeszowianin usłyszał zarzut uszkodzenia ciała, do którego się przyznał.

Stracili „prawko” za prędkość

28 września, po godz. 16.00 w Starej Kuźnicy, kierujący oplem astrą mieszkaniec pow. konińskiego jechał w terenie zabudowanym z prędkością 117km/h.

Godzinę później, na ul. Kaliskiej w Doruchowie, mieszkaniec woj. łódzkiego, kierując land roverem, przekroczył prędkość o 61 km/h.

„Szybkim panom” policja zatrzymała prawa jazdy.

Pijany rowerzysta wjechał w samochód

48-letni mieszkaniec gm. Grabów, jadąc rowerem, nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z samochodem marki Daewoo Matiz, którym kierowała mieszkanka tej samej gminy. Rowerzysta był pijany - ponad 2,5 promila. Ponadto, jak się okazało, sprawca nie stosował się do sądowego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami.

Do zdarzenia doszło 1 października przed godziną 18.00.

Wymusił na skrzyżowaniu

22 września, po godz. 22.00 na skrzyżowaniu ul. Osińskiej z ul. Reymonta w Kępnie, 40-letni mieszkaniec gm. Kępno, kierując bmw, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącymi - oplem i bmw. Oplem kierowała 20-latkę z gminy Grabów, a bmw - 21-letni mieszkaniec gminy Kępno.

Sprawca w chwili zdarzenia miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

Uwaga na zwierzyne

W piątek rano (29.09.) tuż za Bukownicą, pod nadjeżdżającego vw passata wbiegła sama. Uszkodzeniu uległ przód pojazdu. Auto niestety nie mogło kontynuować jazdy o własnych siłach, trzeba było wezwać pomoc drogową.



Astrą w drzewo



W niedzielny poranek (1.10.) kierujący oplem astrą zjechał nagle z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi nr 25, pomiędzy Kotowskim a Chojnikiem. Auto prowadził 28-letni mieszkaniec Konina, jechało z nim jeszcze trzech pasażerów. Wszyscy trafili do szpitala na badania. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia były problemy zdrowotne kierowcy.

SEGO
Kompozyty Drewna

693 635 565; 606 718 442

**SZTACHETY
KOMPOZYTOWE**

- ✓ Dwustronnie gładkie
- ✓ Nie wymagają malowania
- ✓ Nie gniją
- ✓ Łatwe w obróbce

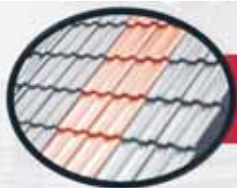
**OSZCZĘDZAJ
CZAS I PIENIĄDZE !!!**

centrum.dachowe
www.centrum-dachowe.eu

OFERUJE

**UL. KOŚCIUSZKI 19A
63-500 OSTRZESZÓW**

537 500 770



POKRYCIA DACHOWE

OGRODZENIA PANELOWE I ŁUPANE



KOSTKA BRUKOWA

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO



Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczak
tel. 695 385 509

CHCIAŁA WYŁUDZIĆ EMERYTURĘ CZY POMÓC STARSZEJ OSOBIE?

Pani Łucja skończyła w tym roku 88 lat. Mimo sędziwego wieku jest w dobrej kondycji fizycznej i cieszy się nienagannym stanem umysłu. Jednak z racji wieku, zimy spędza u córki pod Wrocławiem, latem zaś mieszka w swoim rodzinnym domu, w gminie Grabów - z synem i wnukiem. Jak twierdzi starsza pani, w swoim domu czuje się najlepiej, pomimo że nie jest w nim idealnie... Nie wszyscy jednak podzielają jej zdanie. Kobieta na co dzień opiekuje się MGOPS. Ostatnio, zaopiekował się nią również ktoś inny...

Chciała wyłudzić emeryturę?

- Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze - mówi córka pani Łucji.

Był wtorkowy ranek, 22 sierpnia. Kobieta odebrała telefon od brata, który poinformował ją, że mamy od wczoraj nie ma w domu, że zabrała ją kuzynka.

Obie panie miały wsiąść do auta, nie informując nikogo, dokąd jadą. - Przyznam, że trochę się zdenerwowałam i od razu chwyciłam za telefon. Kuzynka zwyzywała mnie od najgorszych, krzyczała, że w ogóle nie zajmuję się matką, co ze mnie za córka itp. Oznajmiła mi, że mama będzie teraz u niej, to znaczy w mieszkaniu, które i tak miała do wynajęcia. Niestety, jej pomoc nie była zupełnie bezinteresowna. Chciała za to mieszkanie wyłudzić od mamy emeryturę. Jak się również później okazało, zabrała mamę z domu pod pretekstem, że jadą w odwiedziny do wujka.

Starsza pani zabrała ze sobą tylko lekarstwa. Pozostałe rzeczy - odzież i żywność - zagwarantowała jej bratanica.

- Mimo wszystko próbowałam odwieźć mamę u kuzynki, niestety ta nie chciała mnie do niej wpuszczać. Któregoś razu zadzwoniłam po policję. Mama była u niej zamknięta, nie pozwoliła jej nawet wychodzić na podwórze. Przywoziłam zakupy, za każdym razem kazano mi jej zabierać ze sobą. Kiedy dzwoniłam, kuzynka nie chciała dać mamie telefonu. Mówiła, że ma u niej wszystko i dobrze się czuje, a po moich telefonach choruje.

Stara się odwiedzać matkę

Kobieta stara się co tydzień odwieźć swoją matkę. Jak mówi, jest z nią w stałym kontakcie telefonicznym i ma na to świadków.

- Nie jestem w stanie być u niej częściej, mieszkam 80 kilometrów stąd, mam swoją rodzinę i inne obowiązki. Mama jest sprawna i sama potrafi wiele rzeczy zrobić - tylko na obiady chodzi do sąsiadki. Ona chce mieszkać u siebie i nie mogę jej tego zabronić, to starsza osoba, która najlepiej czuje się we własnym domu; nie przyszłoby jej, że mieszkający tam mój brat i bratanek nadużywają alkoholu. Jest tam bardzo skromnie,

może nawet nędznie. Ale to jest jej syn i wnuk, i nikt tam nie robi jej krzywdy. Kuzynka twierdzi, że mama nie ma co jeść, że oni jej wszystko wydają.

Do mamy przyjeżdża również opieka społeczna. Jestem zbulwersowana postawą pani kierownik, z którą mam kontakt telefoniczny. Ona jest w jakiejś zмовie z moją kuzynką. Oskarża mnie, że nie odwiedzam matki. To jakiś absurd. Ja nie leżę na kanapie, gdy odwiedzam mamę - sprzątam, zmieniam firanki, pościel, przywożę zakupy. Staram się pobyc z nią 2, 3 dni. I tak co tydzień. Mam zaprzyjaźnioną sąsiadkę i dalszą kuzynkę, jak mnie nie ma, to one robią mamie zakupy, zaglądają do niej, jesteśmy w stałej współpracy. Zimą mama mieszka u mnie. (...)

Działyły wspólnie?

Pani Maria ma żal do MGOPS-u.

- Jest mi przykro, ponieważ nie potrafię nawiązać jakiegokolwiek współpracy z panią kierownik. Mam do niej żal, bo to właśnie w jej obecności mama podpisała dwa dokumenty, które zostały jej podsunięte. Jeden dotyczył tego, żeby jej emerytura przechodziła na konto mojej kuzynki. Na szczęście ZUS natychmiast wydał odmowną decyzję. A drugi - aby kuzynka otrzymywała od MGOPS-u 300 złotych „na żywność dla mamy”. To też się nie udało.

Spotkały się w czwórkę

Po trzech tygodniach pobytu pani Łucji u bratanicy, w mieszkaniu, w którym przebywała, doszło do spotkania czterech pań.

- Chciałam przekonać mamę, żeby pojechała ze mną, chciałam ją po prostu stamtąd zabrać, ale ona nie chciała ze mną w ogóle rozmawiać. Miałam wrażenie, że została zmanipulowana, bo cały czas powtarzała, że jest jej tam dobrze i nigdzie ze mną nie pojedzie. Rozmowa z kuzynką i kierowniczką MGOPS-u była bardzo trudna, trwała trzy godziny. Pani kierownik zadawała mojej mamie tak tendencyjne pytania, że od razu wiadomo było, jaka padnie odpowiedź. W końcu poprosiłam o rozmowę z mamą sam na sam. Zdecydowała, że jednak pojedzie ze mną. Jakiś czas później opowiedziała mi, że tak naprawdę nie czuła się dobrze u mojej kuzynki - była zamknięta, bratanica przywoziła jej tylko jedzenie, nie spędzała z nią czasu. Dostawała mleko, które później i tak miała wymawiane.

Jeśli ktoś ma miękkie serce...
Krewna pani Łucji przedstawiła zupełnie inną wersję wydarzeń.

- Kiedyś pojechałam w odwiedziny do cici, bo zadzwoniła do mnie jej siostra z prośbą, żeby tam zaglądnąć, ponieważ w domu panuje tragiczna sytuacja. Wiedziałam, jakie tam są warunki, bo nieraz już tam byłam. Zawiozłam jej paczkę. Powiedziała mi wtedy, że jest jej bardzo źle, ona wręcz prosiła, abym ją stamtąd zabra-

ła. Kobieta zaproponowała zatem, aby starsza pani na jakiś czas przeniosła się do niej.

- Miała naszykować tylko najpotrzebniejsze rzeczy, właściwie tylko lekarstwa. Całą resztę otrzymała ode mnie, bo gdy zobaczyłam, w jakich ubraniach chodzi, naprawdę zrobiło mi się jej żal. Poza tym ta kobieta ma już prawie 90 lat, nie do końca radzi sobie sama, a na syna czy wnuka nie może liczyć - to oni żerują na niej. (...) Ciocia była u córki dopiero jedną zimą, nieraz musiał interweniować MGOPS, bo nie miała czym palić w piecu. Ona naprawdę prosiła mnie, żeby jej pomóc. Twierdziła, że czuje się u mnie dobrze. Chciałam, żeby odżyła od tej biedy, brudu.

Jeśli chodzi o emeryturę, to chcieliśmy, żeby trafiła na moje konto, dlatego że ciocia jest bez grosza, bo córka zabiera jej te pieniądze, a potem mówi, że przywozi jej zakupy... Ale za czyje pieniądze? MGOPS wie najlepiej, jak ta kobieta zajmuje się swoją matką. Nie zabraniałam jej rozmawiać z córką, sama nie chciała,

mówiła, że córka ją denerwuje. Spałam z nią w nocy, owszem w dzień musiała pobyc trochę sama, bo mam też drugi dom, ale to nie znaczy, że zamykałam ją na cały dzień bez jedzenia. Dowoziłam jedzenie, mogła wychodzić na podwórze, tylko że drugimi drzwiami.

Zdaniem pani kierownik

Kierowniczka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wyraża, że wniosek o to, aby emerytura pani Łucji przechodziła na konto jej krewniej, został sporządzony na jej własną prośbę.

- Z naszych obserwacji nie wynika, że nasza podopieczna była osobą, która nie może o sobie decydować - mówi.

Jak wiadomo, pomoc społeczna jest instytucją, która ma na celu pomaganie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji oraz współpracę z rodzinami.

- Mieliliśmy kilka razy interwencję ze środowiska, że ta pani jest pozbawiona opieki i podstawowych artykułów spożywczych. Nasza po-

moc polegała m.in. na tym, żeby dostarczyć jej żywność. Były również sytuacje, w których pracownik socjalny dowoził tę osobę do lekarza. Warunki, w jakich przebywa nasza podopieczna, są bardzo trudne i powinny ulec poprawie, pracujemy nad tym z rodziną od 2010 roku.

Zdaniem pani kierownik, starsza pani chciałaby zmienić miejsce zamieszkania.

- Powiedziała to w naszej obecności podczas spotkania z córką. Postanowiliśmy zostawić te panie same, żeby mogły się jakoś dogadać. Byłyśmy jednak ogromnie zaskoczone, kiedy dowiedziałyśmy się, że ta pani odwoziła swoją matkę do domu, w którym do tej pory mieszkała, a nie wzięła jej do siebie - tyle pani kierownik.

Sytuacja, w jakiej znalazła się pani Łucja, jest naprawdę patowa i ciężko tu o „złoty środek”. Jedno jest pewne - starsza pani nie może pozostać bez opieki.

A. Ławicka

NIEMOC W DOMU LUDOWYM

Jakiś czas temu w Domu Ludowym w Torzeńcu, podczas organizowanych tam imprez i zabaw, zaczęły „wyskakiwać” bezpieczniki sieci elektrycznej. Wnet się zorientowano, że moc, jaką sala dysponuje, jest za mała, by obsłużyć wszystkie urządzenia elektryczne, które znajdują się na jej wyposażeniu.

Sprawa nie jest prosta, wlecze się od wielu miesięcy i wciąż trudno znaleźć satysfakcjonujące rozwiązanie. Temat trafił nawet na sesję Rady Gminy w Doruchowie. Radni wysłuchali kierownika GOK - Ryszarda Mazura, który z racji funkcji sprawuje pieczęć m.in. nad salą w Torzeńcu. Wyjaśnienia były dość szczegółowe, lecz na razie żadnej decyzji nie podjęto.

Przybliżmy temat wypowiedziami zainteresowanych. Jako pierwszy - Ryszard Mazur - kierownik GOK:

- Właściwie to osoby, które są gospodarzami sali, same sobie taki los zgotowały, nie zważając na to, jaki sprzęt instalują. Wciąż go przybywało i w pewnym momencie moc okazała się za mała. Główną przyczyną jest klimatyzacja. Według wycieńczonych przez fachowca, do jednoczesnej eksploatacji znajdujących się tam urządzeń potrzeba aż 60KW! Tymczasem aktualna moc sali to 16,5KW. Należy rozważyć, czy zwiększenie zasilania byłoby dobrym pomysłem, bo wiąże się ze wzrostem opłaty za energię. Dla porównania - hala sportowa w Doruchowie potrzebuje 40KW, a GOK - 21KW. To wszystko działa, gdy urządzenia włącza się rotacyjnie. Ale gdy wynajmuje się salę na jakąś imprezę, nikt na to nie zważa. Niestety, GOK nie ma wpływu na to, jakie urządzenia dokupuje się (i podłącza) z funduszu sołectwa. Jakiś czas temu uzgodniliśmy, że część klimatyzacji zostanie odłączona. Tak

się stało i jest trochę lepiej. Cóż, mogę jedynie apelować o rozsądne użytkowanie wszystkich urządzeń elektrycznych. Gdybyśmy chcieli zwiększyć moc przyłączeniową do 60KW, to opłaty wzrosną czterokrotnie,

a tego nikt nie chce. Nie jest to ekonomicznie uzasadnione, bo sala wykorzystywana jest siedem razy w roku.

Radna Teresa Okoń już kilkakrotnie podejmowała ten temat na forum Rady Gminy, oto jej wypowiedź w tej sprawie.

- Problem zaczął się, gdy zamontowano klimatyzację. Teraz ludzie nie chcą korzystać z sali i wynajmować jej, bo istnieje obawa, że zabraknie prądu, bo istnieje obawa, że zabraknie prądu. Nawet wesela naszych mieszkańców nie odbywały się w Domu Ludowym. Nie uważam, że sala jest zbyt „wypasiona”, lecz urządzenia są źle dobrane. Są dwa bojlerki na ciepłą wodę, ale one muszą być, skoro nie ma innej możliwości pozyskania ciepłej wody. Wiem, że w innych salach wiejskich też jest zamontowana klimatyzacja, lecz ona pobiera znacznie mniej mocy niż nasza (15KW). Byli przecież projektanci, osoby kompetentne, ktoś za to odpowiada. Co ja mam powiedzieć, skoro twierdzi się, że wzrosła energia... Nie sądzę, aby koszty wzrosły aż czterokrotnie, bo chyba są uzależnione od ilości zużytego prądu, a nie wielkości mocy.

Właścicielem Domu Ludowego w Torzeńcu jest gmina Doruchów. Dlatego wójt Józef Wilkosz był kolejną



Uroczyste otwarcie Domu Ludowego w Torzeńcu - 27.10.2010

osobą, którą poprosiłem o opinię na ten temat.

- Z tego co wiem już „rozdzieleno” klimatyzację, co daje jakiś efekt. W projekcie nie uwzględniono tyłu energożłonnych urządzeń. Gdyby moc sali zabezpieczona była jednocześnie, wówczas byłyby kolosalne opłaty sieci energetycznej i nikt nie chciałby sali wynajmować. Nawet gdyby ktoś oszczędzał prąd, to bardzo wzrosłaby stała opłata za korzystanie z energii o mocy 60KW. Sądzę, że nie ma potrzeby tak bardzo podnosić mocy w tym obiekcie, bo po wyłączeniu części klimatyzacji nie słyszałem jeszcze o „wyskakiwaniu” bezpieczników.

*

Czyżby problem, kiedy „po gospodarsku” wyłączono część klimatyzacji sam się rozwiązał? Takie stwierdzenie jest raczej zbyt optymistyczne, biorąc pod uwagę wycieńczenia fachowca według których moc potrzebna na jednoczesne zasilanie wszystkich urządzeń elektrycznych znajdujących się w obiekcie wynosi aż 60KW. Trudno zrozumieć, skąd aż tyle kilowatów potrzebuje zwykła wiejska sala, przecież nie jest to jakieś „centrum dowodzenia” naspikowane elektroniką. Pozostaje wierzyć, że fachowiec, który badał sprawę, się nie pomylił. Jeśli nie, to sam apel o rozsądne użytkowanie sali może nie wystarczyć. Dobrze byłoby „rozbroić” obiekt z części urządzeń elektrycznych, wtedy istnieje szansa, że Dom Ludowy w Torzeńcu odzyska moc.

K. Juszczak

Zatrudnię brygady tynkarskie, pojedynczych tynkarzy, pomocników lub do przyuczenia zawodu. Praca na terenie Warszawy, płatność co dwa tygodnie, t. 692 807 523

ZATRUDNIĘ pracownika na pełen etat do Bajkolanu, tel. 661 110 059

ZATRUDNIĘ TAPICERA

Praca w Ostrzeszowie

Kinas Meble, ul. Norweska 74, 63-500 Ostrzeszów
tel. 603 916 779

Tynki tradycyjne cementowo - wapienne maszynowo

GŁADZIE GIPSOWE SZLIFOWANE PLANEXEM

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

i inne usługi budowlane

Możliwość obejrzenia wykonanych zleceń

SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE!

tel. 663 056 464

ROWERY
MODENA
K. FRANIKOWSKI
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5
62 730-12-00
Godziny otwarcia
pn. - pt. 9.00 - 17.00,
sob. 9.00 - 13.00

ROWER + GRATIS



KOMINKI
PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.
PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.
602 460 571
www.kominki-tomek.pl

Naprawa sprzętu AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

OSIEROCIŁ DWUMIESIĘCZNEGO SYNKA

Dokończenie ze str. 1.

24-latek, kierujący samochodem marki Toyota Avensis, prawdopodobnie zaczął wyprzedzać fiata sienę, którym kierowała 24-letnia mieszkanka gminy Doruchów. Nie upewnił się jednak, czy manewr ten może bezpiecznie wykonać, co doprowadziło do tragicznego w skutkach zderzenia. Okazało się bowiem, że wyprzedzać zaczął już, jadący za nim swoim audi, pan Sebastian; kierujący toyotą zjechał mu drogę. 37-latek stracił panowanie



nad autem, zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Mieszkaniec Torzeńca poniósł śmierć na miejscu. Dziewczynki (12- i 14-letnia), które jechały audi, zostały przewiezione do szpitala w Ostrowie, a ich mama do szpitala ostrzeszowskiego. W zdarzeniu ucierpiał

również 24-latek kierujący toyotą - trafił do szpitala w Kępnie. Osoby podróżujące fiatem nie odniosły żadnych obrażeń.

Dobra wiadomość jest taka, że dziewczynki są już w domu, o czym poinformowała nas Joanna Pawlak z ostrowskiego szpitala.

A. Ławicka

Głową o beton



26 września w Marcinkach doszło do wypadku na terenie budowy. 57-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów, pracujący na rusztowaniu, spadł z wysokości około 2,5 metra i uderzył głową o betonowy blok. Mężczyzna został przetransportowany helikopterem do kaliskiego szpitala.

O wypadku powiadomiona została Państwowa Inspekcja Pracy. Policja przesłuchała świadków, właściciela firmy, przeprowadziła oględziny miejsca.

Dalsze czynności wykonywane są pod nadzorem prokuratora.

Sprawcy włamania w rękach policji

27 września policjanci z komisariatu w Grabowie zatrzymali do dyspozycji prokuratora dwóch mieszkańców powiatu, którzy 21 września włamali się do niezamieszkałej posesji w Palatach.

Mężczyźni po wylamaniu okna weszli do garażu i ukradli dwie kosiarki spalinowe o wartości 600 złotych. Skradziony sprzęt odzyskano i zwrócono mieszkańcom Ostrzeszowa. 31- i 32-latek usłyszeli zarzut wspólnej kradzieży, do której się przyznali. Grozi im do 10 lat więzienia.

ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż





WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

Czy obawiamy się włamań?

rozm. K. Przybysz
fot. S. Szmatuła



Bernadeta Włodarczyk z córką Magdaleną pracuje za granicą

Włamanie i kradzieże są przyziemnymi sprawami, ponieważ jeden pracuje, a drugi próbuje się wzbogacić na innych i tak się dzieje od zarania dziejów. Każdy ma jakieś zabezpieczenia przed tego typu zdarzeniami, ale niestety niektórzy ludzie są też naiwni i zbyt ufni, a tak być nie powinno. Nie opowiadajmy wszystkim, że gdzieś wyjeżdżamy, bo oszustem może być każdy, z kim rozmawiamy. Ograniczone zaufanie to najlepsza ochrona.

Sama mam dużego psa, który jest dobrym odstraszcaczem nieproszonego gościa. Mieszkam na wsi i tam jest trochę bezpieczniej niż w mieście. Jednak jeżeli mam na dłuższą wyjazd do domu, to zawiadamiam o tym sąsiadkę, a ona dogląda wtedy mojego dobytku.

W naszym mieście powinny zostać zamontowane kamery. Najlepiej, żeby monitorowały wszystkie przystanki autobusowe i kolejowe, miejsca, w których gromadzi się dużo ludzi. Na pewno w jakimś stopniu byłoby bezpieczniej, chociaż niestety dużo przestępców wie, w jaki sposób uniknąć nagrania.

Nigdy nie byłam świadkiem kradzieży w sklepie, ale uważam, że powinniśmy ostro reagować na każdą próbę przywłaszczenia czyjegoś mienia. Każdy pracuje na to, co ma i nikt nie może go okradać.



Jerzy Picher emeryt

Obawiam się zarówno włamań, jak i kradzieży, szczególnie teraz, gdy w naszych okolicach w krótkim czasie popełniono dużo przestępstw. Jednak nie zabezpieczam się bardziej niż normalnie, ponieważ uważam, że od zawsze podejmowałem odpowiednie kroki, by ochronić swój dobytek. Nie chciałbym jednak wchodzić w szczegóły o rodzaju zabezpieczeń po co kuścisć los i zapraszać do siebie złodziei?

Nigdy nie dotknęło mnie włamanie, ale oszustwo już tak. Kiedyś dałem się nabrać przypadkowej osobie spotkanej na ulicy w Warszawie. Na szczęście straciłem wtedy tylko kilka marek. Jednak od tego czasu jestem bardzo ostrożny.

Dobrze by było, gdyby w neralgicznych punktach naszego powiatu znajdowały się kamery. Wiem, że sieć monitoringu tutaj istnieje, ale przydałoby się ją rozbudować. Jej skuteczność polega zarówno na tym, że kamery mogą odstraszyć od jego popełnienia.

Byłem kiedyś świadkiem próby kradzieży i poinformowałem o całej sytuacji kierownika sklepu. Uważam, że każdy powinien reagować, chociaż niestety nie w każdym przypadku jest to możliwe. Jeżeli zobaczyłbym grupę dobrze zbudowanych mężczyzn, którzy próbują włamać się do samochodu, to bałbym się zwrócić im uwagę, jedyne co mógłbym zrobić, to zadzwonić na policję.



Kornelia Szela, Nikola Pawlak, Bartek Ćwikła uczniowie LO nr 1 i ZS nr 1

Mimo wielu włamań i kradzieży to za bardzo się tego nie obawiamy i specjalnie się nie zabezpieczamy. Oczywiście istnieją różnego rodzaju systemy alarmowe, monitoring, ale nie sądzimy, by było to koniecznością. Trzeba wykazać się zdrowym rozsądkiem i zawsze być ostrożnym. Nigdy jednak nie znaleźliśmy się w sytuacji, by ktoś nam coś ukradł albo włamał się do naszych domów, może gdybyśmy mieli takie doświadczenia, to patrzylibyśmy z innego punktu.

Dobrym zabezpieczeniem są kamery miejskie, w Ostrzeszowie jest ich kilka, ale zdecydowanie powinno być więcej. Duże skupiska ludzi oraz wszelakie parkingi i sklepy powinny być chronione monitoringiem. Należy jednak pamiętać, że musi być to dobre zamaskowane, tak by potencjalny przestępca nie wiedział, że jest nagrywany - byłby wtedy mniej ostrożny.

Każdy powinien reagować, gdy widzi próbną kradzież. Ciężko jednak jednoznacznie określić w jaki sposób. Zdecydowanie nie powinniśmy przechodzić obojętnie. Zawsze można zwrócić uwagę, nic nas to nie kosztuje. Należy też najpierw ocenić sytuację, ponieważ może to być osoba biedna, która nie ma „co włożyć do garnka” i wtedy można jej pomóc, na przykład kupując potrzebne rzeczy



Joanna Stasińska-Babarowska anglistka w szkole podstawowej

Ilość włamań i kradzieży w ostatnich tygodniach jest niepokojąca i liczę, że policja przywróci nam poczucie bezpieczeństwa. Na co dzień każdy może obawiać się, że padnie ofiarą przestępstwa, ponieważ nie ma reguły na to, kogo to dotknie.

Istnieje wiele sposobów, by w pewnym stopniu zabezpieczyć się przed złodziejami. Można zamontować w domach kamery i systemy alarmowe, zaadoptować lub kupić psy, które naszej posesji będą pilnować. Musimy być też odpowiedzialni, jeżeli wyjeżdżamy, to poinformujmy sąsiadów, by zwrócili uwagę na nasze domostwo. Jeżeli chodzi o mienie ruchome, czyli na przykład auta, powinny być chowane w zamkniętych garażach.

Nasze miasto jest stosunkowo spokojne w porównaniu z dużymi aglomeracjami, ale wydaje mi się, że i tak powinniśmy zabezpieczyć się miejskim monitoringiem.

Nigdy nie zdarzyło mi się być świadkiem kradzieży i jestem z tego zadowolona, ponieważ nie wiem, jak bym się w takim momencie zachowała. Nie wiem, czy miałabym odwagę zareagować. Jeżeli ktoś wszedłby w komuniarce i z bronią do sklepu, to nie rzuciłabym się na ratunek, ale gdyby była to drobna kradzież, to zwróciłabym uwagę. Myślę, że powinno się zawsze reagować, ale jeżeli widziałabym niedożywione dziecko, które sięga po coś do jedzenia, to nie zgłosiłabym tego, tylko kupiłabym mu to, czego potrzebuje.



Robert Mikulski piekarz

Patrząc na ostatnie wydarzenia w naszym powiecie, zacząłem obawiać się włamań i kradzieży. Jednak nie można popadać w paranoję. Nie założyłem krat w oknach i nie pilnuję domu 24 godziny na dobę. Staram się po prostu zawsze zamykać drzwi na klucz i pamiętać o zamykaniu okien. Dawno temu zainwestowałem w polisę ubezpieczeniową w razie kradzieży, więc boję się trochę mniej.

Nigdy nie próbowano mnie okraść, więc może dlatego jestem trochę spokojniejszy i podchodzę do tego na chłodno. Wiadomo jednak, że przestępstwa zawsze ubezpieczony.

Dobrym sposobem ochrony dobytku jest ustalenie straży sąsiedzkiej. Sam zawsze informuję sąsiadów, gdy wyjeżdżam gdzieś na dłużej, wtedy oni doglądają mojego mieszkania.

W Ostrzeszowie powinna powstać sieć monitoringu miejskiego obejmująca sklepy, parkingi i miejsca, w których wcześniej dochodziło już do przestępstw. Wtedy mieszkańcy na pewno czuliby się bezpieczniej.

Nigdy nie wiedziałem, żeby ktoś próbował wynieść coś ze sklepu, ale gdybym jednak coś takiego zauważył, to po pierwsze porozmawiałbym z tą osobą, ponieważ może być głodna i wtedy powinno się ją nakarmić, żeby nie musiała kraść.

O DRZEWACH PRZY „DRODZE ŚMIERCI”, CHODNIKACH I OBELISKU

Odbywająca się 26 września sesja Rady Gminy w Doruchowie zogniskowała w sobie wiele tematów i paru gości. Nic więc dziwnego, że obrady, choć trwały trochę dłużej, były owocne.

Rozpoczęło się od sprawozdań wójty J. Wilkosa w ostatnim okresie. Potem do głosu doszli radni, zgłaszając wiele spraw, interpelacji i pytań.

DRZEWA PRZY „DRODZE ŚMIERCI” WCIAŻ POD OCHRONĄ

Pierwszą sprawą, która wybuchła, była „wałkowana” od dłuższego czasu kwestia wycięcia drzew przy „drodze śmierci”, czyli wojewódzkiej 450. Wójt poinformował radnych, że dostał odpowiedź od WIOŚ i nie ma ich zgody na wycinkę, bo „drzewa należy szanować”. Odpowiedź ta, co oczywiste, wywołała pewne oburzenie radnych.



Nieco później jeszcze „oliwy do ognia” dolał komendant komisariatu w Grabowie nad Prosną - Wiesław Kolasiński, stwierdzając, że to nie drzewa są winne wypadkom, tylko kierowcy. Zdecydowanie nie zgodził się z nim sołtys A. Wypchło (i nie on jeden). Komendant miał trochę racji, bo żadne drzewo nie wydroży człowieka na drogę, jednak chcąc ratować ludzkie życie, należałoby wycinać te rosnące niebezpiecznie blisko szosy - prawdopodobnie zapobiegłoby to wielu tragediom. W. Kolasiński obiecał jednak popierać wnioski o wycięcie przydrożnych drzew. Wójt zapewnił, że będą składane kolejne petycje w związku z wycinką przy „450”, teraz już proponując usunięcie drzew w miejscach najbardziej zagrożonych.

PROJEKT NA PÓŁ DŁUGOŚCI CHODNIKA

Kilka tematów poruszyła Teresa Okoń. Jednym z nich był wniosek o zwiększenie mocy elektrycznej w Domu Ludowym w Torzeńcu (o czym piszemy oddzielnie). Inne zagadnienie to ścieżka pieszo-rowerowa w Torzeńcu, która miała prowadzić kilka kilometrów wzdłuż głównej szosy. Na projekt rada sołecka dawała własne pieniądze. Gmina wprawdzie z tych pieniędzy skorzystała, lecz w ograniczonym zakresie, przez co też zaprojektowano ścieżkę o długości 750m.

- Dlaczego tak się stało, skoro sołectwo dawało pieniądze na cały odcinek? - pytała radna. - Nawet gdyby ciąg powstał - rowerowi w całości nie powstał, to przynajmniej już byłby zaprojektowany.

O inny „historyczny” chodnik, a to dlatego, że budowany już sześć lat,

M. Rogalewska, z kolei radna A. Kempa apelował: „Szanowni radni, nie zaśmiecajcie mi Tokarzewa”, proponował też, by zabronić kierowcom wożącym żwir jeżdżenia po gminnych drogach.

O nadmiarze kontenerów na odzież wspominała E. Pilarczyk, pytała również, co dalej z nieszczęsną „Kasandrą” straszącą w centralnym miejscu Doruchowa. Być może powstanie tam stacja harcerska - sugerował wójt.

To tylko część problemów zgłaszanych przez radnych. Padały kolejne pytania, ale nie brakowało także podziękowań. Radna T. Okoń dziękowała wójtowi za pozytywne odniesienie się do jej wniosku dotyczącego uroczystości pod ścianą straceń. Było to dla niej i wielu mieszkańców Torzeńca bardzo ważne.

Dziękował również radny H. Dyteld, wymieniając grono osób, które przygotowały dożywną dekorację w Torzeńcu. Słomiany patrol policyjny rzeczywiście zrobił tego lata furorę.

ŚLUBA ZDROWIA I CHODNIKI

Głos zabrał starosta L. Janicki, a rozpoczął swe wystąpienie tematem służby zdrowia. Mówił o czekających szpital inwestycjach, o przebudowie, a także przejętej od pogotowia opiece wieczorowej i świątecznej. Do plusów starosta zaliczył wzrastającą liczbę porodów w naszej placówce - do końca roku będzie ich około 600. To korzyść i dla społeczeństwa, i dla szpitala.

Ale nie brak problemów - znalezienie lekarza na oddział wewnętrzny graniczy z cudem. Potrzeb jest wiele, ważne, że szpital się nie zadłuża. Starosta przyznał, że polityka finansowa państwa, jeśli chodzi o służbę zdrowia, idzie w dobrym kierunku. Czymś pozytywnym będzie także cyfryzacja szpitala, która powinna ułatwić leczenie pacjentów.

Potem głównym tematem stały się drogi i chodniki. W tej kwestii najczęściej do powiedzenia miał kierow-



nik Wydziału Zarządzania Drogami Powiatowymi - Wiesław Dombek. Ze znanstwem odpowiadał na pytania dotyczące poszczególnych inwestycji, które jeszcze w tym roku mają zostać zrealizowane. Dowiedzieliśmy się, że inwestycje chodnikowe (m.in. na Wrzosach i w okolicy poczty) zrobione będą do końca października. To, które chodniki są budowane, zależy od porozumienia z gminami. W. Dombek mówił także o przepustkach, często mocno już nadwyższych.

- Przetargi muszą być rozstrzygnięte w kwietniu, a nie we wrześniu - zauważył sołtys A. Wypchło. - Potem trudno znaleźć wykonawcę robót lub też przychodzi mu pracować zimą.

Niestety, jest ustalona kolejność przetargów i nie wszystkie dają się rozstrzygnąć wiosną.

Miejmy nadzieję, że spotkanie starosty radnymi zaowocuje konkretnymi działaniami, a nie okaże się niewiele znaczącą pogawędką.

W DORUCHOWIE BEZPIECZNIE

Gośćmi radnych byli również komendanci - A. Haraś i W. Kolasiński. O bezpieczeństwie w gminie mówił komendant komisariatu w Grabowie - Wiesław Kolasiński. Zaczął od statystyki dotyczącej gminy Doruchów w ostatnich dwóch latach. Najważniejsze wskaźniki wypadają pozytywnie - przestępczość jest śladowa. Wszystkich przestępstw odnotowano w tym roku 22 (w ubiegłym - 23). Gorzej jest, jeśli chodzi o wypadki drogowe - przed rokiem był jeden, teraz cztery, w tym jeden ze skutkiem śmiertelnym. Zmalała liczba mandatów (59), ale ponad dwukrotnie wzrosła liczba interwencji (213).

Radni mieli również pytania - pierwsze dotyczyło posterunku, w którym podobno urzęduje dzielnicowy.

Jest to obecność teoretyczna, którą komendant tłumaczył potrzebą służby na komisariacie, uznając, że w dobie telefonów komórkowych i Internetu jest to niekonieczne, bo w razie potrzeby dzielnicowy natychmiast się pojawił.

- Po co zatem zajmować ten pokój przyjęć? - pytała radna Pilarczyk. Usłyszeliśmy, że jest on przede wszystkim dla starszych osób, do których jednak dzielnicowy musi przyjechać, by załatwić jakąś sprawę. Punkt zostanie zachowany, co potwierdził też komendant Andrzej Haraś, lecz nie ma co liczyć na powrót posterunku do Doruchowa.

BĘDZIE OBELISK W 100-LECIE POWSTANIA

Rada Gminy jednogłośnie podjęła kilka uchwał. Dokonano m.in. zmian w budżecie, który wzrósł o 115 tys. zł. Teraz planowany dochód wynosi 23.013.796 zł, a wydatki 25.510.608 zł. W kolejnej z uchwał dokonano przekształcenia dotychczasowej sześciolletniej szkoły podstawowej, w ośmioletnią Szkołę Podstawową im. Powstańców Wielkopolskich w Doruchowie. Dyskusję wywołała uchwała o wzniesienie obelisku poświęconego Powstańcom Wielkopolskim, w związku z przypadającą w przyszłym roku setną rocznicą Powstania. Radny R. Kubiak wyraził zawieszenie tym, że coś się ustala, a potem „po cichu” następują zmiany. Poszło o napis, który najpierw miał upamiętniać wszystkich poległych, a tu przecież chodziło o Powstańców Wielkopolskich. Szczęśliwie „dogadano się” w tej kwestii i treść została ustalona. Pewne zastrzeżenia budziło też miejsce usytuowania obelisku (ul. Powstańców Wlkp.). Ostatecznie wątpliwości wyjaśniono, a uchwałę jednogłośnie przyjęto.

K. Juszczyk

ZŁOTY JUBILEUSZ ABSOLWENTÓW LO MATURA 1967

9 września maturalni LO sprzed 50 lat uhonorowali jubileusz zjazdem absolwentów MATURA 1967.

Scenariusz jubileuszowego spotkania przewidywał zapalenie wieńca pamięci na grobach nieżyjących profesorów oraz koleżanek i kolegów; okolicznościową mszę św. w kościele klasztornym; spotkanie w auli szkolnej z obecnym dyrektorem I LO oraz „spacer” po budynku liceum; przyjęcie biesiadne w lokalu „Dworek”.

Maturzyści zebrali się po raz czwarty (wcześniej 25, 35, 45 lat po maturze). Każde spotkanie to przede wszystkim owoc młodości, więzi koleżeńskich, ale także potrzeba „powrotu” do szkoły, w której się uczyli, a potem zdawali naj-

ważniejszy szkolny egzamin - egzamin maturalny.

I LO to dla jubilatów Alma Mater. Współczesność tej szkoły w sposób niezwykle przystępny przybliżył dyrektor Michał Błoch. Perfekcyjnie przygotowane wystąpienie w auli liceum symbolicznie spletało przeszłość ze współczesnością, sytuując tę drugą jako nadrzędną i priorytetową. Dyrektor zauważył także, że spotkanie absolwentów to niezwykle istotny składnik tradycji szkolnej, wart pielęgnowania i utrwalania.

Jak przystało na spotkanie szkolne, były kwiaty, łyż wzruszenia, mnóstwo pięknych słów, a nade wszystko życzenia. Jubilaci życzą I LO (dyrekcji, kadry profesorskiej, społeczności, uczniowskiej i rodzicom uczniowi), by każdy rok pracy utrwalał prestiż i autorytet tej placówki. Kiedyś prof. Zenon Krysiak użył określenia „kuźnia inteligencji”, a ktoś inny nazwał ją szkołą „ostrzeszowską Sorboną” i jest to określenie dość powszechne w prawie stuletniej historii szkoły. Jubiliaci, maturzyści '67 są zawsze dumni ze swego liceum i czują się związani z „rodziną Curie”.

W sposób szczególny dziękujemy obecnym na jubileuszu profesorom: Annie Kulasowej, Teresie Siąkowskiej, Stanisławowi Stawskiemu, Stanisławowi Ścierańskiemu, Ryszardowi Kościelniakowi i raz jeszcze dyrektorowi I LO - Michałowi Błochowi.

Organizatorzy Jubileuszu Matura '67



SKOLENIE INFORMACYJNE DLA ROLNIKÓW 10 października 2017 r. o godz. 12.30

w Ostrzeszowie - ul. Zamkowa 31 - sala sesyjna Starostwa Powiatowego odbędzie się szkolenie informacyjne dla rolników, w zakresie:

- zalesiania gruntów rolnych (ARiMR, Nadleśnictwo Przedborów),
- zapobiegania zagrożeniom i nieszczęśliwym zdarzeniom w rolnictwie (PSP),
- ubezpieczenia gospodarstwa rolnego, upraw i zwierząt (PZU),
- ubezpieczenia i świadczenia emerytalno-rentownego w KRUS oraz BHP w rolnictwie (KRUS),
- rolniczego handlu detalicznego, bioasekuracji w związku z zagrożeniami HPA i ASF (PIW).

transvet

POLANA

Firma PPHU TRANSVET Sp. z o.o. producent profesjonalnych preparatów myjąco-dezynfekcyjnych marki POLANA, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Specjalista ds. Produkcji - obsługa urządzeń produkcyjnych i systemu operacyjnego

Do Twoich zadań należeć będzie:

- Praca przy obsłudze urządzeń i linii produkcyjnej
- Planowanie i organizacja procesu produkcyjnego
- Sporządzanie zleceń produkcyjnych oraz konfekcja towarów

Wymagania:

- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera i znajomość: Windows, MS Office
- Umiejętność analitycznego myślenia i pracy w zespole

Mile widziane dodatkowe umiejętności i uprawnienia:

- w zakresie informatyki i znajomość automatyki, wózki widłowe, prawo jazdy

Co możemy Ci zaoferować:

- zatrudnienie w nowatorskiej firmie i zdobywanie nowych doświadczeń
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.

Miejsce pracy - Zakład Produkcyjny TRANSVET, Doruchów 63-505, Gruszków 2 CV, prosimy wysłać na adres e-mail: polana@transvet.com.pl

PPHU TRANSVET Sp. z o.o., ul. Aleja Wolności 10/32, 62-800 Kalisz
Kom +48 604 561 805, www.polana.org.pl

HISTORIA RODU FEIGE (2)

Pierwsza część „Historii rodu Feige” poświęcona była Szczepanowi Feige, właścicielowi rozlewni wód mineralnych i hurtowni piwa. Dziś zapraszamy do izby pamięci, urządzonej przez jego wnuka - Waldemara Feige na poddaszu kamienicy przy ul. Targowej w Ostrzeszowie.

BLISKIE SERCU PAMIĄTKI

Nie jest to okazała ekspozycja, ale także, a może przede wszystkim, znajdują się tu po prostu pamiątki mającej szczególną, sentymentalną wartość dla gospodarza tego miejsca. Najwięcej jest pamiątek po dziadku

ale także, a może przede wszystkim, te rodzinne. Swe miejsce znalazła tu maszyna do pisania po dziadku Szczepanie. Obok - całkiem nowa rzecz, bo pochodzący z roku 1980 laptop - ame-



Szczepanie, przypominających o jego piwowarskiej pasji. Są menzurki piwarskie, kapsle do butelek, a przede wszystkim jest też kilka oryginalnych butelek ze specjalnie wytłoczonymi w hucie napisami: SZCZEPAN FEIGE - OSTRZESZÓW.

W kamienicy na Targowej znajdują się nie tylko pamiątki piwarskie,

rykański Bondwell. To zapewne jeden z pierwszych wyprodukowanych tego typu komputerów, wciąż czynny, lecz dziś służący jedynie do pisania.

- „Szpanowałem” nim, pisząc jakieś teksty podczas jazdy samochodem - żartuje pan Waldemar. - Z tamtych czasów pochodzi także japoński kalkulator, który otrzymałem



od wujka, gdy dowiedział się, że jestem inspektorem NIK. Byłem nim przez siedem lat, do stanu wojennego.

Interesujące są dokumenty z tamtego okresu, świadczące o zmyśle marketingowym Szczepana Feige - bileciki, wizytówki, papiery listowe - rzecz jasna z nadrukiem nazwy firmy. Reklama, jak byśmy to dziś nazwali, nie była mu obca.

Jest tu też kilka zdjęć i innych pamiątek po rodzicach pana Waldemara, np. rakietka tenisowa ojca, który był mężczyzną pasjonatem sportu.

- Pamiętam, jak tata kupił mi motorower marki „Rys” - na owe czasy, a było to w 1963 r., rzecz niezwykła. Zdarzyło się, że przyjechałem na nim aż z Wrocławia. Jak dowiedziała się o tym nasza sąsiadka, pani Adamska,

zrobiła tacie „awanturę” - „Jak on się zabije? jak można być tak lekkomyślnym...” Zabawnie to wyglądało, kiedy pani Adamska, kobieta niewielkiego wzrostu, gestykulowała, czyniąc pośmiewankę ojcu, który, choć był mężczyzną postawnym, stał przed nią nieruchomo i cierpliwie wysłuchiwał „nauk”.

Ojciec uczył mnie także jeździć na samochodzie. Miałem wtedy 16 lat, wstawałem o czwartej rano, by zgłębiać tajniki jazdy.

W 1947 r. tata wrócił z wojennej zawieruchy do Polski i z niedowierzaniem słuchaliśmy,



jak opowiadał o kinie domowym, które widział w Szwecji...

W tej osobiwej Izbie Pamięci pana Waldemara można również natknąć się na parę pamiątek fotograficznych po najstarszym synu Szczepana Feige - Franciszku, który był przed wojną najbardziej znanym w okolicy fotografem. Więcej o nim i zakładzie fotograficznym, który powstał w 1927 roku, napiszemy w kolejnym odcinku wspomnień.

- Zainteresowanym chętnie pokażę zgromadzone eksponaty - mówi gościnny kustosz tej minigalerii.

Zachęcamy zatem do wybrania się z panem Waldemarem Feige w tę sentymentalną podróż.

K. Juszcak



Brązowy Krzyż Zasługi dla Ryszarda Kupijaja

22 września wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann wspólnie z wicewojewodą Marlą wręczyli odznaczenia państwowe zasłużonym mieszkańcom regionu. W gronie uhonorowanych znalazł się Ryszard Kupijaj - pporucznik w Szklarcze Mysłniewskiej.

Ryszard Kupijaj odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. W uzasadnieniu podkreślono jego zasługi dla ochrony przeciwpożarowej (jest członkiem OSP od 1976 roku i wielkim pasjonatem ochot-

niczego pożarnictwa), a także za rzecz środowiska wiejskiego.

O nadanie odznaczenia wniosował prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Ostrzeszowie - Mieczysław Mądry.

Warto nadmienić, że Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali wcześniej inni przedstawiciele strażackiego środowiska z gminy Ostrzeszów. W 2016 roku medal taki odebrał Teodor Wieteki (OSP Niedźwiedź) oraz Józef Otwiaska (OSP Siedlików).

www.ostrzeszow.pl



Doruchów

POŻEGNALI LATO

Gry i zabawy na powietrzu, występy na scenie, koncerty - tak w skrócie można podsumować X Festyn „Pożegnania lata”. Impreza odbyła się 24 września na stadionie LZS, a jej organizatorem była Fundacja Miłosierdzie w Kaliszu - Warsztat Terapii Zajęciowej oraz Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Aktywni i Środowiskowy Dom Samopomocy w Doruchowie.

Organizatorzy zadbałi o liczne atrakcje, a ponieważ tego dnia pogoda dopisała, chętnych do udziału we wspólnej zabawie nie brakowało. Jako pierwsi artystyczne umiejętności zaprezentowali podopieczni WTZ i ŚDS oraz uczniowie doruchowskich szkół. Zaraz po nich na scenie pojawiła się Gabriela Przygoda. Prawdziwą frajdą okazała się zumba - do tańca prowadzonego przez p. Annę Janicką przyłączyło się sporo osób. Zaś gwóździem festynowego programu

był „Show Street Workout”, czyli iście akrobatyczny pokaz wykonany przez chłopaków z Kępna. Czegoś takiego w Doruchowie chyba jeszcze nie było - niesamowite układy na drążkach zrobili



duże wrażenie.

Oczywiście, jak na każdej tego typu imprezie, nie mogło zabraknąć dmuchanych zamków czy malowania twarzy

zdecydowali się spędzić to niedzielne popołudnie z WTZ, sprawiło, że festyn zdecydowanie można zaliczyć do udanych.

A. Ł.

„ZIELONY OGRÓD”

Centrum Ogrodnicze

Ostrzeszów, al. Wojska Polskiego (przy dawnym Autoprofi)

- ✓ Szeroki wybór roślin
- ✓ Projektowanie, realizacja i całoroczna pielęgnacja ogrodów

tel. 723 836 475

ZAPRASZAMY NA JESIENNĄ WYPRZEDAŻ

Chodnik w budowie



W Niedźwiedziu budowany jest odcinek chodnika. Prace prowadzone są przy krajowej „11”, dlatego należy liczyć się z utrudnieniami.

NORWESKA JAK SPOD IGŁY



Ulica Norweska oraz przyległe do niej uliczki mają już nową nawierzchnię i chodniki. W ubiegłym roku wymieniono instalację wodno-kanalizacyjną i gazową. Warto też odnotować, że niedawno założono też nową linię energetyczną oraz światłowody.

I ładnie tu teraz, i gładko, i na pewno bezpiecznie.

Strzyżenie, golenie...

Ledwie skończyło się lato, a tu już biorą się za strzyżenie drzew. Można nawet powiedzieć, że widoczne na zdjęciu wierzby zostały ogolone. Ani im, ani osiedlu uroku to nie dodaje. Wierzby pewnie przeżyją ten „zabieg”, lecz inne drzewa, dość często w podobny sposób traktowane, zazwyczaj są bez szans.

Przed laty na każdym trawniczku była tabliczka z napisem „Szanuj zieleń” - dziś na osiedlowych trawnikach stoją samochody, a drzewa strzyże się „do pnia” - przynajmniej nie zrzucają liści.

Strażacy dbają o bezpieczeństwo



W czwartek na ul. Kaliskiej ostrzeszowscy strażacy usunęli połamane gałęzie, które zagrażały oczekującym na pobliskim przystanku osobom.



Świętuj z nami
20-lecie
Salonu Optycznego
Anny Goncerzewicz!

Zapraszamy na DNI OTWARTE 13-14 października

- 20% rabatu na spersonalizowane progresywne soczewki okularowe firmy HOYA*
- 20% procent zniżki na wybrane oprawy
- Badanie wzroku w prezencie

*Hoyalux ID LifeStyle V+

Prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel.: 601 090 761

63-500 Ostrzeszów, ul. Plac Borek 9

HOYA
W trosce o Twoje oczy

**Centrum
Optyczne**
ANNA GONCERZEWICZ

BOISKO JESZCZE W TYM ROKU?

Rośnie baza obiektów sportowych na naszym terenie. Niedawno pisaliśmy o stadionach na szarym tle, dziś o boisku piłkarskim, które wyrasta u zbiegu ulic Kąpielowej i Tęczowej, czyli na terenie ostrzeszowskiego OSiR-u.



Rozpoczęło się od konkursu na renowację obiektów sportowych, jaki w ubiegłym roku ogłosiło Ministerstwo Sportu i Turystyki. ZEC wystartował w tym konkursie z sukcesem. Zgłoszonemu przez ostrzeszowski zakład projektowi przyznano 905 tys. zł dofinansowania. Przetarg na budowę boiska wraz z infrastrukturą wygrała firma Budmel z Trzeb-

nicy, która podjęła się wykonać inwestycję za 1.945.000zł (netto). W lipcu br. została podpisana umowa, a od sierpnia rozpoczęły się prace - niwelacja terenu, porządkowanie, przygotowanie odwodnienia, nawożenie piachu, ogrodzenie działki... W tej chwili płytę boiska przykrywa warstwa drobnego tłucznia. Kilka dni temu zostały przeprowadzone badania geologiczne i na ich podstawie rozpoczęto się rozsypanie pierwszej warstwy specjalnego piłu, na którym będzie rozwijana mata sztucznej trawy. Później przyjdzie czas na formowanie skarpy, instalowanie oświetlenia i piłkochwyłów. Na samym końcu budowane będzie iście socjalne oraz parking.

Planowany koniec inwestycji przypada na pierwszy kwartał 2018 r., ale nie brak opinii, że najlepiej byłoby jeszcze w tym roku budowę boiska zakończyć.

- Na ostatniej sesji Rady Miejskiej wspominałem, że zarówno piłkarze, jak i kibice chcieliby, aby obiekt ten został oddany do użytku jeszcze w tym roku. Chodzi o to, żeby szanować będące do dyspozycji piłkarzy boiska trawiaste - mówi prezes ZEC, Włodzimierz Drogi. - Dlatego podczas sesji prosiłem, by wygospodarować z budżetu MiG brakujący milion złotych na dokończenie inwestycji. Jeśli radni i panowie burmistrzowie wyrażiliby na to zgodę, byłaby szansa, że inwestycja zostanie zakończona w tym roku. Do końca października możemy liczyć na 400 tysięcy dofinansowania z Ministerstwa Sportu, a na pozostałe 505 tys. - w pierwszym kwartale 2018 r.

Czy miasto będzie stać na znalezienie w tegorocznym budżecie miliona złotych? - to się jeszcze okaże. Pamiętać trzeba, że nawet wyasygnowanie brakującej kwoty przez MiG Ostrzeszów może sprawę nie załatwić, bo w listopadzie, a tym bardziej w grudniu, pogoda potrafi bardzo utrudnić prace budowlane, ale może się uda.

K.J.

Pon. - Pt. 8-17
Sobota 8-13

Nowe ekspozycje już u nas:

- SZAFKI LUSTRZANE
- LUSTRA Z OŚWIETLENIEM
- ZESTAWY ŁAZIENKOWE

ZAPRASZAMY !

FACHOWIEC
Podłoga Ściana Drzwi Dywany



MYJE 22B (kolo Ostrzeszowa)
tel. 62/ 732 00 89

W PIELGRZYMCE DO MARYI



Są w życiu chwile, które czujemy sercem, ale trudno wyrazić je słowami. Dla mnie, a myślę, że również dla pozostałych 45 pielgrzymów, takim wyjątkowym wydarzeniem była pielgrzymka do Fatimy, Lourdes i La Salette - miejsc objawień Maryi - oraz innych sanktuariów i ciekawych zakątków Austrii, Włoch, Portugalii, Hiszpanii i Francji. Dziś, gdy powracam do wspomnień, wy-

Nasza pielgrzymka do Maryi rozpoczęła się w niedzielny, sierpniowy wieczór. Po całonocnej podróży, o poranku stanęliśmy na wzgórzu Kahlenberg. W kaplicy poświęconej wielkiej wiktorii nad Turkami ks. Paweł Maliński, nasz duchowy przewodnik, odprawił mszę świętą. Padwa to głównie bazylika św. Antoniego, ale i uniwersytet utworzony w 1494 r., na którym studiował M.

też odwiedzić bazylikę św. Ambrożego, zamek Sforzów i pospacerować po galerii Victora Emanuela. Trzeba także zobaczyć operę La Scala, wybudowaną w 1778 r. Z Włoch przez Francję do Hiszpanii - to kolejny dzień naszego pielgrzymowania. Po noclegu w okolicach Barcelony, rankiem „zobylimy” wzgórze Montserrat, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Boskiej patronki

w 2026 r. - w setną rocznicę śmierci mistrza. Kolejny dzień przeznaczony był na indywidualny odpoczynek - plaża, morze, długie nabrzeże z palmami i charakterystyczną kolumną Krzysztofa Kolumba. Teraz czekała na nas Saragossa. Tu szczególną uwagę zwróciliśmy na bazylikę katedralną Matki Boskiej Królowej Męczenników „Del Pilar” (na kolumnie) - podobno to najstarszy kościół maryjny w Europie opatrzone freskami Goi i Velasqueza. Z XIV-wiecznego mostu De la Pierra na rzece Embrio podziwialiśmy panoramę miasta. B y ł o b y dziwne, gdyby na trasie naszej wędrówki zabrakło stolicy Hiszpanii. W zwiedzaniu Madrytu pomagali nam nasz przewodnik, p. Piotr. Na początek pomnik



darzenia tamtych sierpniowych dni, napieniają serce radością, którą choć w części chciałbym się podzielić na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego”.

Kopernik, i plac z 78 posągami. Z kolei w Mediolanie konieczne trzeba zobaczyć katedrę pw. Narodzenia Maryi, budowaną ponad cztery wieki. Warto

Katalonii. Jeszcze tego samego dnia zwiedziliśmy stolicę Katalonii - Barcelonę. Stadion Camp Nou oglądając prezentuje się również stadion olimpijski z 1992 r. W oddali, ze wzgórz błogosławiła nam pożądana figura Chrystusa. Nasz podziw wzbudziła architektoniczna perełka - Sagrada Familia (bazylika Świętej Rodziny), dzieło Antoniego Gaudiego, które wciąż jest w budowie i ma zostać ukończone

Cervantesa i Don Kichota. Tylko z zewnątrz widzieliśmy stadion Realu - Santiago Bernabeu. Posłuchaliśmy ciekawostek o monarchii, oglądając królewski pałac, i o korridorach. Byliśmy też w katedrze Matki Boskiej, którą w 1993 r. poświęcił Jan Paweł II. Na słynnym placu Plata de Solo pożegnaliśmy się z Madrytem. Przylądek De Rocca - najdalej wysunięty punkt Europy - przywitał nas w Portugalii. Tu rozpoczęła się najważniejsza część naszej pielgrzymki. W niedużym miasteczku Belem wrazenie robi usytuowany przy nabrzeżu „Pomnik

Odrywców”, postawiony w latach 60., z rzeźbami słynnych żeglarzy. W Lizbonie na placu handlowym „czekał na nas” król Józef I na koniu. W pięknej romańskiej katedrze pw. Najświętszej Panny Maryi w 1147 r. był chrzczony św. Antoni. Wieczorem dotarliśmy do Fatimy - to główny cel naszej podróży. W tym roku przypada 100. rocznica objawień Maryi trojgu pastuszkom: Luci Santos i jej kuzynom Francisco i Jacincie. Pierwsze wydarzyło się 13 maja 1917 r. Pobyt w Fatimie to wielkie duchowe przeżycie. Niesamowite wrażenie robiły wieczorne procesje ze świecami. W bazylice Matki Bożej Różańcowej znajdują się groby pastuszków. Dwa dni pobytu w Fatimie, tak przez nas wyciekane, upłynęły w mgnięciu oka. Kolejny przystanek to Santiago de Compostela, oddalone o ponad 400km od Fatimy, potem Lourdes. Po drodze zatrzymaliśmy się w małym miasteczku Comillas, gdzie uczestniczyliśmy w nietypowej mszy - na plaży, przy samym oceanie. Minęliśmy granicę francuską, by wieczorem dotrzeć do Lourdes i zameldować się w hotelu „Atlantici”. Jego właścicielami są Elżbieta i Grzegorz Kuczyński, Polacy mieszkający tu od kilkunastu lat. Lourdes to drugie miejsce objawień Maryi na naszym pielgrzymkowym szlaku. Pierwszy raz cud objawienia dokonał się 11 lutego 1858 r., w okolicach grotty Massabielle. Wówczas to 14-letnia Bernadeta Soubirous ujrzała Piękną Panią. Dom państwa Soubiros wraz z młynem można zwiedzić, a w kościele Serca Jezusowego jest chrzcielnica i akt chrztu św. Bernadety. W Lourdes główne centrum modlitw to Bazylika Niepokalanego Poczęcia, ale również grotta Maryjna, w której pod koniec dnia odprawiana jest msza. Podobnie jak w Fatimie, tak i tu odbywają się procesje różańcowe ze świecami. Znaczącą część pielgrzymów stanowią w nich osoby chore i niepełnosprawne. Mielśmy okazję uczestniczyć w modlitwie, jak również skorzystać ze źródła „bijącego” już tylko z zainstalowanych w pobliżu kranów. I znów w podróży - po przejechaniu 500km zatrzymaliśmy się na krótko w Awinion, mieście papieży, którzy tu przez 70 lat rezydowali (1309-1379 r.) Na moście, o którym śpiewała Ewa Demarczyk, nie zatańczyliśmy, widzieliśmy go tylko z daleka - prezentacje się okazały. Późnym wieczorem, 20 sierpnia, dotarliśmy do ostatniego miejsca objawień Maryjnych na drodze naszej pielgrzymki - La Salette. Usytuowane na wysokości 1830m n. p. m. urzeka swym naturalnym pięknem. W otoczeniu gór i w blasku słonecznych promieni sprawia, że można się tu poczuć jak w raju. Droga przez ostanie kilometry wiodła wąskimi „serpentykami” - strach było patrzeć, jak koła autobusu niebezpiecznie zbliżają się do skraju drogi... Sanktuarium Matki Bożej w La Salette obsługują polscy misjonarze salejani. Miło było usłyszeć ojczystą mowę z dala od kraju i wysłuchać interesujących informacji i o tym miejscu, i o historii objawienia się Matki Bożej dwojgu pastuszkom - Melanii i Maksymilianowi. A zdarzyło się to 19 września 1846 r. Nasz pobyt w tym pięknym i szczególnym zakątku Alp trwał krótko. Jeszcze przed południem, 21 sierpnia, wyruszyliśmy w drogę powrotną. Zatrzymaliśmy się w miejscowości Ars, gdzie przez wiele lat posługiwał i w 1859 r. zmarł św. Jan Vianney, patron kapłanów. Blisko 1400km jechaliśmy z sanktuarium w Alpach do Ostrzeszowa. Łącznie w ciągu 16 dni przebyliśmy ponad 9 tysięcy kilometrów. Podczas jazdy była modlitwa, śpiew i filmy, dotyczące miejsc, do których zmierzaliśmy. Za mnóstwo informacji dziękuję naszemu przewodnikowi, panu Radkowi. Wszystkim uczestnikom pielgrzymki wdzięczny jestem za każdą wspólnie przeżyty chwilę w drodze do Maryi. Włodzimierz Juszcak

SZARE SZEREGI W SŁUŻBIE OJCZYŹNIE



Harcerki i harcerze ZHR nie zapomnieli o kolejnej - 78. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i utworzenia Szarych Szeregów (27 września 1939). 27 września br. zapalili znicze pamięci przy pomniku harcerskim, a także odśpiewali hymn harcerski i wieczorną modlitwę. Szare Szeregi to nazwa harcerstwa konspiracyjnego w okresie II wojny światowej. Podstawową zasadą programu jego działania było wychowanie przez walkę. Został on spreżyony w koncepcji: DZIŚ, JUTRO, POJUTRZE. DZIŚ - oznaczało okres okupacji i przygotowanie do powstania JUTRO - otwartą walkę z okupantem i zbrojne powstanie POJUTRZE - pracę i służbę w wolnej Polsce. Organizacją harcerzy prowadził ponadto akcję „M”, usiłując oddziaływać na całą młodzież niezorganizowaną, wydając szereg broszur i książek m.in. „Kamienie na szaniec”, „Wielką grę”, „Drogowskaz”. Do ważniejszych akcji Szarych Szeregów zaliczyć należy: - WIENIEC - wysadzanie pociągów. - MEKSYK II - akcja pod Arsenalem - odbicie 21 więźniów z konwoju policyjnego, w tym Janka Bytnara - „Rudego”, który zmarł po trzech dniach na skutek ran, jakie hitlerowcy zadali mu podczas przesłuchań. - CELESTYNÓW - odbicie transportu więźniów do Oświęcimia. - KUTSCHERA - udany zamach na kata Warszawy - komendanta policji i SS - Franza Kutschere. - TAŚMA - Sieczychy- likwidacja strażnic granicznych; podczas tej akcji zginął Tadeusz Zawadzki „Zośka”. - Akcja „N” - propagandowa wśród Niemców, osłabiająca ich ducha walki. - Akcja „M” - oddziaływanie wychowawczo-patriotyczne na całą młodzież. Pierwszy naczelnik Szarych Szeregów, młody harcmistrz Florian Marciniak z Poznania, aresztowany 6 maja 1943 roku, zginął w obozie Gross-Rosen 20 lutego 1944 r. Po nim funkcję naczelnika przejął hm. Stanisław Broniewski „Orsza”. Członków Szarych Szeregów obowiązywało przedwojenne prawo i przyrzeczenie harcerskie, takie jak również dzisiaj obowiązuje bractwo harcerskie zrzeszone w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

W GRABOWIE PLAC ZABAW NA 102!



Malowanie twarzy, nieodpłatne „dmuchanie” i zabawy z animatorem czekały na dzieci, które w sobotę - 30 września - odwiedziły wzbogacony o nowe urządzenia plac zabaw na ul. 21 Stycznia w Grabowie. To, że na placu pojawił się tzw. zestaw zabawowy i tyrolka, grabowianie z wdzięcznością mogą Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy, burmistrzowi oraz pani Karolinie Rybczak, która opracowała projekt. Oczywiście nie miały też udziału samych mieszkańców - to oni dołożyli do inwestycji potrzebne „cegiełki” i na co dzień dbają o miejsce, w którym tak chętnie spędzają czas najmłodszy. - Ciesz się, że w naszej gminie powstają nowe place zabaw - mówił podczas otwarcia imprezy burmistrz Zenon Cegła. - Być może niewielu z nas pamięta, ale za moich czasów, takich miejsc nie było. Dawniejsze „place zabaw” to drzewa, dachy, parkany. A dziś

Stowarzyszenie otrzymało z OLGD, to 21.992 złote. Pozostają część, dołożyło stowarzyszenie. W sobotnie popołudnie stary-nowy plac zabaw tętnił życiem. Dzieci z radością korzystały z zainstalowanego sprzętu. Oprócz tego mogły wyszaleć się na dmuchanym zamku i wziąć udział w zabawach zorganizowanych przez animatorów. Dorośli spędzili miło czas przy kawie, kiełbaskach z grilla i innych smakołykach, którymi częstowano na pikniku. A. Ławicka

Zegnając lato w Maderze



27 września w klubie Madera w Ostrzeszowie członkowie Koła nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zebrał się, by pożegnać lato i powitać jesień. Środowe spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Koła nr 2 PZERii - Urszula Lach - witając gości. Przy suto zastawio-

nych stołach słychać było gwar rozmów, a w tle na pianinie akompaniowała pani Barbara Szymczak-Skibińska. Radosna zabawa - śmiech, piosenki i żarty - trwała do późnego popołudnia. Swym śpiewem spotkanie uświetniła p. Urszula Lach oraz członkowie Koła. K.P.

Cegielki
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad
Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę:
Zupa-krem z kukurydzy, Filet z kurczaka zapiekany pod kremowym sosem szpinakowym, makaron tagliatelle, surówka z selera
Rezerwacje stolików oraz informacja na temat oferty:
609 609 225 oraz 609 609 240
Szklarka Mysłniewska 101
www.facebook.com/CegielkiWLesie

SPECJALISTYCZNY GABINET ALERGICZNY
dr n. med. Ewa Duczmal
Specjalista alergolog i pediatra
UWAGA! NOWY ADRES
Wieluńska 1B
Wiecej szczegolow pod adresem www.alergo-medica.pl
tel. 603 857 030

INDYWIDUALNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA DENTI-KA
Lekarz stomatolog **Mateusz Kasprzak**
Przyjmuje w srode, piątek i sobote
• stomatologia estetyczna
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia dziecięca
• chirurgia stomatologiczna
• protetyka
• endodoncja, RTG
ul. Zamkowa 32, 63-500 Ostrzeszów
REJESTRACJA TEL. 795 626 695

nowe mieszkania od 26,5 - 61,5 m²
BUDYNKI Z WINDAMI!
DEVELOPER
WWW.MJDEVELOPER.PL
660 736 027
660 736 018
OSIEDLE PARKOWE
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12



ZROBIĆ COŚ DLA DZIECIAKÓW

Z własnej inicjatywy, z porywu serca zrobić coś dla dzieciaków, nie posiadając funduszy, nie reprezentując żadnej organizacji ani stowarzyszenia - projekt ambitny, lecz realny. Udowodnił to pan Michał Zaremba, który na pożegnanie lata postanowił zafundować dzieciom dobrą zabawę. Z pomocą grona przyjaciół i przy życzliwym



Pan Michał z dziećmi - Wiktorem i Emilem

wspieraniu sponsorów swe marzenie zrealizował. W niedzielne popołudnie, 24 września, plac zabaw przy ul. Sportowej promieniał uśmiechniętymi buziakami małych uczestników tej imprezy.

- Wiele razy przychodziłem tu z dziećmi, które chętnie na tym placu się bawią - mówi pan Michał. - Widziałem, że zawsze jest tu gromadka dzieciaków, postanowiłem więc dla nich i innych zorganizować trochę atrakcji. Gdy tak siedziałem tu - na



ławeczce - spostrzegłem, że za placem zabaw jest duża, szara ściana. Pomyślałem, że byłoby fajnie ją pomalować.

Tak też się stało, dzieci z ochotą przyozdobiły ścianę kolorami. Ale malowanie murku było tylko jedną z atrakcji tego minifestynu. Były jeszcze wspólne gry i zabawy, prowadzone przez panią Karolinę z OCK, olbrzymie bańki mydlane i wielka skakanka, przez którą skakali nie tylko najmłodszy, ale również niektórzy rodzice. Rekord w tej zabawie ustanowiła Nadia, uczennica III klasy SP nr 3, która aż 40 razy bez „skuchy” przeskoczyła przez skakankę.

Wydarzeniem festynu był występ ulicznej grupy teatralnej „Scena Kolejowego” z Krakowa. Głównymi aktorami, istniejącego już 18 lat, zespołu jest Piotr Kucz, który wystąpił tu wraz z dwiema koleżankami. Przedstawili spektakl

opowiadający o chłopcu - urwisie budzącym postrach wśród kolegów. Podczas swojej wędrówki napotyka różne postacie, które pomagają mu odnaleźć właściwą drogę, nie tylko do domu, ale także w życiu. Atrakcją spektaklu były stroje od twórców roli, efekty specjalne i przede wszystkim to, że dwoje aktorów występowało na szrudłach, budząc szczególne zaciekawienie małych widzów.

Na zakończenie tego pełnego wrażeń popołudnia dzieci z opiekunami udali się do pobliskiej remizy, by zobaczyć nowoczesny sprzęt i zaznajomić się z pracą strażaków.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tej wspólnej zabawy, należą się duże brawa, a największe panu Michałowi, który z dziećmi na ręku sam wyszedł i uczestniczył w festynie zabawach.

K. Juszcak



DOŻYNKI W PRZEDSZKOLNYM OGRODZIE



Roztańczone i rozśpiewane przedszkolaki z Mikstatu jak co roku podczas przedszkolnych dożynek pożegnały lato i powitały jesień. Było kolorowo, wesoło i dostajno, bo w tym roku plniwa kolorowo udane, może się cieszyć z obfitych plonów.

Przedszkolne dożynki w tym roku przygotowały grupy Żabek i Wiewiórek, oczywiście pod

okiem swoich wychowawczyń. Widowisko było bardzo żywe, wesołe i kolorowe, a występy maluchów podziwiali dumni rodzice i dziadkowie. To oni także przygotowali piękne stroje dzieci oraz smaczne ciasta, którymi częstowano po zakończeniu widowiska. Zabawę zakończyły wspólne pąsy - obok dzieci, wychowawczyń i rodziców, uczestniczyli w nich także: Danuta Kamińska - sekretarz Miasta i Gminy Mikstat, ks. kan. Krzysztof Ordźniak - proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy oraz Ewa Biegańska - dyrektor przedszkola.

PK



Z N A J D Ź

Znajdź 16 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, naklej na kartkę pocztową i przynieś lub przyslij do redakcji. Na rozwiązania czekamy do 13 października br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych obrazkach, zamieszczonych w nr. 36., nagrodę otrzymuje **Nikoła Goździkowska z Mikstatu**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.





CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH?



II MIEJSCE ZS NR 1 W KONKURSIE „NAJLEPSZA POTRAWA REGIONALNA - WSPOMNIENIE DZIECIŃSTWA”



22 września odbył się w Pleszewie finał regionalnego konkursu „Najlepsza potrawa regionalna - wspomnienie dzieciństwa”. Drużyna z Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie: Aleksandra Gaj i Patrycja Kmieciak z klasy III Technikum Żywności i Usług Gastronomicz-

nych - zajęła w tej smakowitej rywalizacji II miejsce.

Zadaniem uczestników było przygotowanie potrawy, która kojarzy im się z dzieciństwem. Ola i Patrycja zaprezentowały m.in. ciasto kruche z niespodzianką, które zapamiętały z Przedszkola Sióstr Nazaretanek w Ostrzeszowie.

Etap regionalny został poprzedzony konkursem szkolnym; odbył się on 15 września. Wtedy to szkolne jury zdecydowało, że do etapu regionalnego awansuje Aleksandra i Patrycja.

Gratulujemy sukcesu dziewczynom oraz p. Aleksandrze Morek - ich nauczycielce.

UCZNIOWIE Z SP ROJÓW PRZYWITALI BISKUPA



20 września był dla uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Rojowie dniem szczególnie ważnym. Właśnie wtedy do Rojowa przyjechał biskup Stanisław Napierała.

Kilka minut przed godziną 12.00 dzieci z nauczycielami zebrały się przed kościołem pw. św. Wojciecha w Rojowie, gdyż to właśnie tam miało nastąpić spotkanie z biskupem. Najlepsi szkolni recytatorzy z radością witali duchownego. Ksiądz proboszcz - Piotr Kowalek - przybliżył biskupowi dzieje znajdującego się we wsi kościoła, sołtys opowiedział o Rojowie i jego mieszkańcach, a dyrektor Sabina Józefiak zwróciła uwagę na wyjątko-

wość szkoły w Rojowie, która jest jedyną placówką integracyjną w gminie oraz jedyną szkołą leżącą w obrębie parafii Świętej Jadwigi Królowej.

Mówiono o wielkim znaczeniu szkoły w życiu kulturalnym Rojowa, ponieważ nie jest to tylko miejsce nauki, ale także licznych uroczystości, w których uczestniczą wszyscy mieszkańcy. Był też czas na obejrzenie szkolnych kronik, w których odnotowano już jedno spotkanie (w 2003 roku) społeczności szkolnej z biskupem Napierałą.

Na zakończenie tego niezwykłego spotkania dzieci otrzymały błogosławieństwo.

Hanna Kempa

EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW W ZESPOLE SZKÓŁ NR 2

26 września w Zespole Szkół nr 2 obchodziliśmy Europejski Dzień Języków pod hasłami: „Smaki Europy” oraz „Język w rozrywkach umysłowych”.

Dzień rozpoczął się od konkursu kulinarnego na najlepszą potrawę z krajów europejskich oraz z krajów, w których mieszkańcy posługują się językiem angielskim, hiszpańskim lub niemieckim. Wzięło w nim udział 14 uczniów dwu- i trzyosobowych. Na pięknie zastawionych stołach (podziękowania dla p. Iwony Barczyńskiej), o których rasowy i charakterystyczny dla danego państwa wygląd zadbał sam uczestnik, znalazły się potrawy z Austrii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Niemiec, Polski, Węgier, Włoch, Wielkiej Brytanii. Wszystkie potrawy przeszły oczekiwania również smakoszy językowych i organizatorów: germanistek - p. Małgorzaty Zajfert i p. Agnieszki Mańkowskiej.

Po burzliwych dyskusjach komisja przyznała I miejsce potrawie węgierskiej - wykonawca Bartosz Andrzejewski, II miejsce - potrawie włoskiej - wykonawca Daria Rachuta i Alicja Szala, III miejsce - potrawie hiszpańskiej - wykonawca Marta Janicka. Wyróżnienie dla najlepiej nakrytego stołu przyznano ekipie „brytyjskiej” - Patrycji Majtas i Natalii Nowak.

W tym samym czasie grupa językowa z klasy 2a LO i 2b LO pod opieką p. A. Płaczkowskiej (germanistki) brała udział w dwugodzinnej lekcji języka niemieckiego, która odbyła się w Bibliotece Publicznej w Ostrzeszowie.

Uczniowie uczestniczyli również w wielu innych konkursach językowych:

- z wiedzy o Irlandii, przeprowadzony przez anglistkę p. K. Dembską - ortograficzny, zorganizowanym przez anglistkę p. A. Kulaka.

- „English in the world of computer games” - organizator - p. W. Noskowicz (anglistka).

Ostatnim punktem programu było wykorzystanie technologii informacyjnej w konkursach (organizator p. K. Kubiak-Moś). Nauczycielka j. angielskiego, p. M. Kraśnicka, oraz hiszpańskiego - p. M. Gaszewska - zaproponowały uczniom konkurs

z wykorzystaniem aplikacji Kahoot.

Dziękuję językowcom za zaangażowanie w przygotowanie konkursów oraz klas, dziewczynom z samorządu uczniowskiego za pomoc w dekorowaniu sali, nauczycielom przedmiotów żywnościowych za bycie w jury konkursowym, nauczycielom architektury i krajobrazu za kwiaty, a przede wszystkim Wam, drodzy uczestnicy konkursów, za obecność i zaangażowanie w Europejskim Dniu Języków.

M. Kraśnicka



SFB Polska Sp. z o. o. | Rojów, ul. Rycerska 6 | 63-500 Ostrzeszów
SFB Polska Sp. z o.o. to szybko rozwijająca się firma, która zajmuje się usługami montażowymi dla przemysłu motoryzacyjnego. Do naszego zespołu poszukujemy:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Tvoja praca polegać będzie na:

- utrzymaniu w ruchu maszyn w zakresie elektryki, mechaniki i automatyki,
- prowadzeniu działań prewencyjnych i diagnostycznych zgodnie z zaplanowanym harmonogramem prac,
- analizie przyczyn, usuwanie skutków awarii oraz wdrażanie usprawnień,
- tworzeniu, aktualizacji oraz nadzorze nad dokumentacją techniczną,
- reagowanie na usterki, współpraca z operatorami produkcji w zakresie prawidłowej eksploatacji maszyn, napraw i innych interwencji dotyczących sprawności i wydajności maszyn,
- wsparcie transferów i uruchomień nowych maszyn.

Wymagania:

- znajomość rysunku technicznego,
- minimum 2 lata doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku,
- wiedza z zakresu budowy maszyn, pneumatyki, elektryki,
- umiejętność czytania schematów elektrycznych / pneumatycznych,
- uprawnienia SEP kat. E do 1 kV,
- umiejętność szybkiej reakcji w sytuacji,
- gotowość do podjęcia pracy w systemie zmianowym,
- pracowitość i odpowiedzialność,
- umiejętność pracy w zespole,

Mile widziana:

- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- znajomość pakietu MS Office,

Jeżeli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole, wyślij swoje CV i list motywacyjny na: info@sfb-polska.pl w temacie wpisując nazwę stanowiska, na które aplikujesz.

Dziękując za Państwa zainteresowanie informujemy, że odpowiemy jedynie na wybrane kandydatury.



SFB Polska Sp. z o. o. | Rojów, ul. Rycerska 6 | 63-500 Ostrzeszów
SFB Polska Sp. z o.o. to szybko rozwijająca się firma, która zajmuje się usługami montażowymi dla przemysłu motoryzacyjnego. Do naszego zespołu poszukujemy:

INŻYNIERA PROCESU

Tvoja praca polegać będzie na:

- optymalizacji procesów montażowych (złożenia mechaniczne, pneumatyczne, hydrauliczne),
- zarządzaniu dokumentacją i specyficznymi wymaganiami Klienta,
- przeprowadzaniu auditów procesu,
- analizie błędów i przeprowadzaniu działań korygujących,
- zapewnieniu maszyn o odpowiedniej zdolności i wydajności procesu.

Wymagania:

- znajomość rysunku technicznego,
- min. roczne doświadczenie w obszarze produkcji,
- umiejętność tworzenia dokumentacji procesowych i stanowiskowych (PF, FMEA, Control Plan, Instrukcje Montażu),
- biegła znajomość pakietu MS Office,
- dobra znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie,
- pracowitość i odpowiedzialność,
- umiejętność pracy w zespole,
- odporność na stres.

Mile widziana:

- znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem,
- praktyczna znajomość narzędzi Lean,
- znajomość wymagań ISO TS 16949.

Jeżeli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole, wyślij swoje CV i list motywacyjny na: info@sfb-polska.pl w temacie wpisując nazwę stanowiska, na które aplikujesz.

Dziękując za Państwa zainteresowanie informujemy, że odpowiemy jedynie na wybrane kandydatury.

HOROSKOP

Motto na nadchodzący tydzień

Jeśli się smucisz, to żyjesz przeszłością. Jeśli się boisz, to żyjesz przyszłością. Jeśli jesteś spokojny, to żyjesz teraźniejszością. Lao Tzu

BARAN

21 marca - 20 kwietnia

Niezbyt sprzyjający układ gwiazd może przynieść Ci gorszy nastrój. Będziesz rozdrażniony i zniecierpliwiony, a w podjętych zadaniach nie odnajdziesz sensu. Postaraj się nie robić nic na siłę, a do obowiązków podejść ze spokojem. Nie bierz na siebie zbyt dużo „dla zasady” lub by coś komuś udowodnić. Staraj się wysypiać i nie forsować organizmu niepotrzebnymi nerwami i frustracjami. W weekend koniecznie oddaj się temu, co sprawia Ci najwięcej radości. Miłość - szukanie dziury w całym? Finanse - nie panikuj.



BYK

21 kwietnia - 20 maja

Drobne problemy ze zdrowiem dadzą Ci się we znaki. Jeśli nie będziesz czuł się na siłach - odwołaj umówione spotkanie, albo jechaj lepiej, przełóż je na bardziej dogodny termin. W pracy nie ominą Cię nerwy. Ktoś pomylił fakty w ważnej sprawie i niestety, Tobie oberwie się „rykoszetem”. Postaraj się jednak zachować spokój i porozmawiać z przełożonym rzeczowo i konkretnie. Nie bierz winy na siebie. Miłość - daj temu czas. Finanse - chyba coś poszło nie tak.



BLIŹNIĘTA

21 maja - 21 czerwca

To będzie przyjemny tydzień. Nie będziesz miał wielu powodów do nerwów czy frustracji. Postaraj się to wykorzystać. Aby może warto umówić się na spotkanie z tajemniczym, nowo poznanym panem Strzelcem? Pamiętaj jednak, by nieznanym od razu nie darzyć zbyt dużym zaufaniem. Pod koniec tygodnia ktoś zaskoczy Cię dziwnym pytaniem. Zanim na nie odpowiesz, dogłębnie przemyśl humor! Miłość - więcej poczucia samoty? Finanse - całkiem, całkiem.



RAK

22 czerwca - 22 lipca

W najbliższych dniach będziesz miał wyjątkowego pecha do urzędników państwowych. Być może właśnie z tego powodu nie uda Ci się stawić jednak wszystkiego na ostrzu noża - widocznie tak miało być. Załatwianie papierkowej roboty przełóż na



przyszły tydzień. Może się okazać, że to bardzo dobry moment, by po prostu nadgonić zaległości w pracy. Miłość - bądź nieugięty. Finanse - to nie zabawa.

LEW

23 lipca - 23 sierpnia

Będziesz miał masę pomysłów i zbyt mało czasu na ich realizację. Wskazane byś zreorganizował plan dnia tak, by ze wszystkim zdążyć i... nie zaniedbać obowiązków zawodowych. Dla samotnych Lwów to nie najlepszy czas na zawieranie nowych znajomości - zwłaszcza damsko-męskich. Dwuznaczne propozycje mogą Cię zirytować i obrazić. Miłość - powiedz co myślisz. Finanse - szykuje się premia.



PANNA

24 sierpnia - 22 września

W tym tygodniu będziesz czuła się wyjątkowo atrakcyjna i pewna siebie. Masz szansę, by zawrócić komuś w głowie, ale pamiętaj - jeśli nie chcesz tej znajomości potraktować poważnie, lepiej od razu się wycofać. Nikt nie lubi sprzecznych sygnałów i niezręcznych sytuacji. W pracy ktoś powierzy Ci bardzo odpowiedzialne zadanie. By je wykonać być może będziesz potrzebować pomocy. Miłość - a co jeśli...? Finanse - niedługo portfel przytyje.



WAGA

23 września - 23 października

Jesienna aura sprawi, że zbyt emocjonalnie zareagujesz na pewne wydarzenia. Postaraj się najpierw przemyśleć sprawę, a później odnosić się do niej w gronie znajomych. Bezpodstawne oskarżenia mogą nadzarpanąć czyjeś dobre imię. Nadszarpnąć czyjeś dobre imię. Nadszarpnąć też nieumyślnie spowodować przestój i ograniczyć płynność działań w pracy. Dopiero w niedzielę poczujesz się lepiej, a Twój stan psychiczny zacznie wracać do normy. Miłość - nie tędy droga. Finanse - nie jest źle.



SKORPION

24 października - 21 listopada

Czas ograniczyć zabawę i przyjemności i powrócić do obowiązków. Ponadto mówienie jednego, a robienie drugiego nie wpływa dobrze na Twój wizerunek i wiarygodność. Unikaj



dyskusji politycznych z panem Baranem. W pracy postaraj się uszanować poglądy innych, bo Twój dominujący charakter i odwaga wyrażania myśli mogą przyczynić się do poważnej kłótni, nawet z udziałem przełożonego. Miłość - czas podjąć decyzję. Finanse - przyłóż się do ważnego zadania.



STRZELEC

22 listopada - 21 grudnia

To będzie kolejny dobry tydzień. Załatwisz dużo i jeszcze więcej. Będziesz miał wyjątkową zdolność przekonywania i zwerbujesz kogoś do wspólnego projektu, co w przyszłości może zaowocować długoterminową współpracą. Postaraj się jednak znaleźć także trochę czasu dla najbliższych. Najmłodszy z rodziny będzie liczył na Twoje zainteresowanie. Postaraj się tak rozplanować tydzień, by go nie zawieść. Miłość - coraz przyjemniej. Finanse - jest okej.



KOZIOROŻEC

22 grudnia - 20 stycznia

Dobry humor będzie Ci dopisywał. Nie bagatelizuj jednak złożonych obietnic. Ktoś bardzo liczy na Twoje wsparcie. Postaraj się poważnie porozmawiać w sprawie niewygodnego układu. Być może niewiele trzeba zmienić by współpraca zaczęła przynosić oczekiwane korzyści. Nie bój się wyrazić swoich poglądów, ale postaraj się nie wtrącać w decyzje innych. Nie namawiaj do zmiany przekonania. Miłość - tego jeszcze nie było... Finanse - coś się dzieje.



WODNIK

21 stycznia - 19 lutego

Być może Twoja upartość tym razem nie przyniesie skutków albo,



co gorsza, przyniesie zupełnie inne, niż byś tego chciał. Nie upieraj się bezwzględnie przy swoim i nie odwieraj wszystkich argumentów. Prawdopodobnie odmienne spojrzenie na świat Twojego rozmówcy jest spowodowane czymś konkretnym. Jeśli poczujesz, że najwyższa pora odpuścić - zrób to. W pracy dojdą nowe obowiązki. Będziesz musiał wykazać się refleksją i błyskotliwością. Miłość - może to nie jest dobry moment? Finanse - w oczekiwaniu.

RYBY

20 lutego - 20 marca

W najbliższych dniach będziesz mieć skłonności do wyolbrzymiania drobnych spraw. Uważaj, by nie zapędzić



się tak daleko, że błahostki przesłonią Ci obiektywny obraz zdarzeń. Nie szukaj spisków tam, gdzie ich nie ma. Unikaj też zbyt częstych rozmów z sąsiadami. Ktoś może coś przeinaczyć, powtórzyć lub zataić i w tym wszystkim Ty wyjdiesz na głównego plotkarza. Pewne sprawy przemysłilką kilkakrotnie. Miłość - nie rzucaj oskarżeń, jeśli nie masz pewności. Finanse - spróbuj swoich sił.

Byśmy nie zamartwiali się przeszłością i nie bali tego co przyszłość, a spokój i bezpieczeństwo odnajdywali w każdym kolejnym, najwzajemniejszym dniu życia.

Wasza wróżka

Smaczne grzybki z Dębicza



Pan Marian, na co dzień mieszkający we Wrocławiu, co roku spędza z żoną całe lato w swoim rodzinnym domu w Dębiczu. Jest bardzo przywiązany do tych terenów. Z okolicznych lasów zbiera grzyby, które prawdziwie, które prawdziwie.

Panu Marianowi życzymy kolejnych obfitych grzybobrań, a jego wnuczka - pani Kasi, dziękujemy za nadesłane zdjęcie.

GRZYBOWE ŻNIWA!



Nic więc dziwnego, że ludzie tak chętnie przychodzą do lasu. To bardzo cieszy - bo korzyści z takiej wyprawy wiele - nie tylko grzybki, ale i świeże powietrze, relaks, trochę ruchu, gimnastyki.

Tylko, na miłość boską, ludzie, nie zostawiajcie w lesie śmieci!

Co zaś się tyczy samych grzybów, zbierajmy tylko te, których jesteśmy pewni na sto procent.

sm

Takiego urodzaju na grzyby dawno już nie było. Z kim by się nie rozmawiało, każdy był lub wybiera się na grzy-

bobranie. Ciepło i spora ilość wilgoci sprawiają, że prawdziwki, podgrzybki i kanie rosną jak grzyby po deszczu.

Zbiory Haneczki... oraz Szymka i Dorotki



Miasto i Gmina Mikstat Nadleśnictwo Przedborów

III MIKSTACKIE grzybobranie w Przedborowie
7 października 2017 r.
od godz. 8.00
na "Placu pod dębem"
pod patronatem
posła do Parlamentu Europejskiego
Andrzeja Grzyba

w programie:
godz. 8.00 - 8.30 zbiórka i rejestracja uczestników
godz. 9.00 - 12.45 grzybobranie

od godz. 13.30

piknik na "Placu pod dębem"
konkursy na "Grzybowego i kulinarnego króla"
konkurs na "ciekawą" strój grzybiarza
konkurs na nalewkę regionalną
gry i zabawy zręcznościowe dla dorosłych i dzieci
quizy tematyczne o grzybach i lesie
wspólna biesiada

Regulamin grzybobrania dostępny jest na stronie www.mikstat.pl, www.przedborow.lasy.gov.pl

Nagroda główna

wizyta w Parlamencie Europejskim w Brukseli

UROCZYSTOŚCI ♦ IMPREZY ♦ ZABAWY - ZAPRASZAMY!

Koncert Muzyki Wiedeńskiej

Wrocławska Orkiestra Festiwalowa im. Johana Straussa
pod dyr. prof. Jana Słeka

Prowadzenie: Elżbieta Szomańska
Joanna Zawartko - sopran
Przemysław Borys - tenor

15 października 2017 r.
godz. 18.00

sala widowiskowa
Ostrzeszowskiego Centrum Kultury

cena biletu: 55 zł
do nabycia w kasie OCK oraz www.bilety24.pl

KINO PIAST cyfrowe 3D OSTRZESZÓW

Lego NinjaGo: Film

Dania, USA, animacja, komedia, akcja,
100 minut.

Wtorek - 3 X, godz. 15:30/3D

Środa - 4 X, godz. 15:30/3D

Czwartek - 5 X, godz. 15:30/3D

Piątek - 6 X, godz. 15:30

Sobota - 7 X, godz. 15:30

Niedziela - 8 X, godz. 12:00

Botoks

Polska, thriller, 135 minut.

Wtorek - 3 X, godz. 17:15, 19:45

Środa - 4 X, godz. 17:15, 19:45

Czwartek - 5 X, godz. 17:15, 19:45

Piątek - 6 wrz. godz. 17:15, 19:45

Sobota - 7 wrz. godz. 17:15, 19:45

Niedziela - 8 X, godz. 19:30

Wtorek - 10 X, godz. 17:00, 19:30

Środa - 11 X, godz. 17:00, 19:30

Ceny biletów: www.ock.ostrzeszow.pl

Zakup biletów on-line: www.bilety24.pl

**KABARET
SKECZÓW
MĘCZĄCYCH**

POD PRADEM

28 października 2017r.,
godz. 16.30

sala widowiskowa OCK

Bilety 60zł do nabycia w kasie
OCK oraz na www.bilety24.pl

**ANI
MRU-MRU**

Ostatnie
takie Trio

18 listopada 2017r.,
godz. 16.30

sala widowiskowa OCK

Bilety 50zł do nabycia w kasie
OCK oraz na www.bilety24.pl

Pozdrowienia z wakacji

Pozdrowienia z pięknej
Wisły i urokliwych
zakątków dla „Czasu
Ostrzeszowskiego”
przesyła
Krysia i Teresa

USTKA

Pozdrowienia z czasów w Ustce
dla mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego
od grupy emerytów
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Kobyła Góra

STAROSTA
POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

**III Młodzieżowe
Forum
Przedsiębiorczości**

Przybliżamy problematykę **samoatrudnienia**
oraz zasady tworzenia **pierwszego biznesu**

ZAPROSZENI GOŚCIE:

Wojciech Kruk
Przedsiębiorca, autor książki „Jak zacząć własny biznes”

Paweł Sotyga
Przedsiębiorca, autor książki „Jak zacząć własny biznes”

Forum skierowane dla uczniów najstarszych klas
szkół średnich z Powiatu Ostrzeszowskiego.

1 października 2017
godz. 10:30

Kino Piast Ostrzeszów

ORKIESTRA KAMERALNA NORDWEST

pod dyr. Ulricha Semrau

8 października 2017r., godz. 17.00

sala widowiskowa OCK

WSTĘP WOLNY

W programie utwory m.in.
G. Holsta, D. Shostakowitza,
L. Larssona, V. Belliniego,
A. Dvoraka i innych.

UTW

ZAPROSZENIE

Zarząd Uniwersytetu Trzeciego Wieku
w Ostrzeszowie serdecznie zaprasza wszystkich
słuchaczy oraz sympatyków na
**INAUGURACJĘ ROKU
AKADEMICKIEGO 2017/18.**

Uroczystość odbędzie się
9 października, o godz. 17.00 w Ostrzeszowskim
Centrum Kultury (sala kinowa).

Zarząd UTW w Ostrzeszowie

SZKOŁY NA PROGU ROKU SZKOLNEGO gmina Czajków



W naszym cyklu prezentującym zestawienia liczby uczniów w poszczególnych szkołach na początku roku szkolnego 2017/2018 dotarliśmy do gminy Czajków. Po najniższej liczbie uczniów w powiecie ostrzeszowskim, dlatego też po likwidacji gimnazjum funkcjonuje tam jedna placówka oświatowa o nazwie

Zespół Szkół w Czajkowie, w skład której wchodzi Szkoła Podstawowa w Czajkowie. W murach szkoły kontynuują swą naukę również gimnazjaliści klasy II i III. Łącznie, razem z klasą „0”, do Zespołu Szkół uczęszcza w bieżącym roku szkolnym 250 uczniów.

LICZBA UCZNIÓW W POSZCZEGÓLNYCH KLASACH:

Kl. 0 - A - 15 i B - 14
Kl. I - 17
Kl. II - 23
Kl. III - A - 18, B - 13
Kl. IV - 30
Kl. V - 23
Kl. VI - 24
Kl. VII - 27
Kl. II gim. - 19
Kl. III gim. - 27

Przeciwnicy reformy szkolnictwa pytali często, co z budynkami po gimnazjach? Okazuje się, że w żadnej gminie, również w gminie Czajków, nie ma z tym problemów. Budynek został w pełni zaadaptowany przez Zespół Szkół, a już w ubiegłych latach dzieci z podstawówki korzystały z części klas gimnazjum. Nawet kilka lat temu w tym celu wybudowano łącznik między budynkami obu szkół. Zatem między w reformę nic gminę nie kosztowało, pomijając koszt remontu dachu, który przeprowadzono w czasie wakacji. Również zwolnienia nauczycielskie ominęły szkołę w Czajkowie. Wygląda więc na to, że nowy rok szkolny wszyscy - uczniowie i nauczyciele - zaczynają w dobrych nastrojach.

Podziękowanie

XII Festiwal Paszтетników i Potraw z Gęsi przeszedł już do historii.
Stowarzyszenie „Ostrzeszowska Lokalna Grupa Działania”
dziękuje wszystkim:

- za to, że pomogliście nam ustanowić Rekord Polski w zabawie „Gąski, gąski do domu”,
- za to, że wystawiliście do konkursu na najlepszy paszтет, najlepszą potrawę z gęsi, najlepszą nalewkę i najlepszą babkę 86 potraw,
- za to, że byliście z nami w jedynej w Polsce Alei Gwiazd Sztuki Kulinarnej, gdzie kolejne tablice odsłaniały gwiazdy kulinarne,
- za to, że tak wspaniale kibicowaliście uczniom klas gastronomicznych z ZS nr 1 i nr 2, którzy odważnie prezentowali swoje umiejętności,
- za to, że dopinguwaliście, przygotowujących dla Was w pocie czoła A. Grzyba, T. Skórskiego, M. Błocha, D. Grzesika oraz Z. Szamaję, dipy podane na krakersie; a Panom - uczestnikom konkursu - „Dżentelmeni mają smak” - za przyrządzenie wspaniałych dodatków do potraw,
- za to, że kochane przedszkolaki namalowały kredą najwspanialsze rysunki gąsek,
- za to, że przebiegliście 10km promując zdrowy, czynny wypoczynek oraz Festiwal Paszтетników i Potraw z Gęsi,
- za hojność sponsorów,
- za wsparcie i promowanie mediów,
- za przepyszne jabłuszka z zawieszkami,
- za to, że byliście z nami, że razem się bawiliśmy, że wspólnie mokliśmy w deszczu, za to że była z nami nasza Gąska i Czastaw.

W imieniu Stowarzyszenia OLGD
Prezes Krystyna Sikora



SKUP AUT

Kupujemy wszystkie auta niezależnie od stanu!

➔ 7 DNI W TYGODNIU

**NAJWYŻSZE
CENY!!!**

Tel. 690 698 008



Piłka nożna

IV liga wielkopolska, gr. pld.

Wyniki 10. kolejki (30. 09.)

Victoria Ostrzeszów - Pogoń Skalmierzyce	1-2
Biały Orzeł Koźmin - Kania Gostyń	3-2
Korona Piaski - Polonia Kępno	1-3
LKS Gołuchów - Tur 1921 Turek	1-2
Rawia Rawag Rawicz - Odolanovia Odolanów	1-1
SKP Słupca - Polonia 1912 Leszno	0-2
Victoria Września - PKS Racot - walkower	3-0
Obra 1912 Kościan - Ostrovia 1909 Ostrów	1-1

Bramka dla Victorii: Maciej Stawiński (28).

Aktualna tabela

M.	Drużyna	M.	Pkt.	Bz.	Bs.
1.	Polonia 1912 Leszno	10	22	20	12

2.	Victoria Września	10	21	30	9
3.	Polonia Kępno	9	20	22	13
4.	Pogoń Skalmierzyce	10	19	20	13
5.	Tur 1921 Turek	10	15	18	15
6.	Obra 1912 Kościan	10	15	16	14
7.	Ostrovia 1909 Ostrów	9	13	17	15
8.	LKS Gołuchów	9	13	19	16
9.	SKP Słupca	9	13	10	12
10.	Victoria Ostrzeszów	10	12	15	16
11.	Odolanovia Odolanów	9	11	10	17
12.	Rawia Rawag Rawicz	9	10	7	9
13.	Biały Orzeł Koźmin	10	9	12	19
14.	Kania Gostyń	10	8	14	23
15.	PKS Racot	10	5	10	23
16.	PKS Racot	10	4	10	24

Kolejny mecz: 7 października (sobota), godz. 16.00 - PKS Racot - Victoria Ostrzeszów.

Klasa okręgowa

Wyniki 9. kolejki (1.10.)

Zefka Kobyla Góra - Raszkowianka Raszków	6-1
Korona Pogoń Stawiszyn - Piast Czekanów	1-5
Stal Pleszew - Victoria Skarszew	2-1
Barycz Janków Przyg. - Olimpia Brzeziny	0-1
Orzeł Mroczeń - Victoria Laski	6-0
Piast Kobylin - Pogoń Trębaczów	3-0
Zieloni Koźminek - GKS Żerków	5-1
KS Opatówek - Astra Krotoszyn	1-0

Bramki dla Zefki: Piotr Nasiadek (12), Mateusz Maciarczyk (18), Dawid Ponitka (31), Piotr Mikula (56, samobójcza), Piotr Nasiadek (60).

Aktualna tabela

M.	Drużyna	M.	Pkt.	Bz.	Bs.
1.	KS Opatówek	8	22	19	2

2.	Piast Czekanów	9	21	23	14
3.	Astra Krotoszyn	9	20	18	9
4.	Piast Kobylin	9	19	18	10
5.	Zefka Kobyla Góra	8	16	34	12
6.	Orzeł Mroczeń	9	15	30	11
7.	Stal Pleszew	8	15	12	7
8.	Victoria Skarszew	9	14	19	15
9.	Olimpia Brzeziny	9	14	15	13
10.	Raszkowianka Raszków	9	12	12	14
11.	Pogoń Trębaczów	9	8	9	16
12.	Barycz Janków Przyg.	9	6	9	18
13.	Zieloni Koźminek	8	6	7	12
14.	GKS Żerków	9	6	11	32
15.	Korona Pogoń Staw.	9	4	9	28
16.	Victoria Laski	9	4	9	40

Kolejny mecz: 8 października (niedziela), godz. 11.00 - Stal Pleszew - Zefka Kobyla Góra.

Ścigali się w Biskupicach Zabarycznych



Młodzi kolarze z Biadek wygrali klasyfikację drużynową Otwartych Mistrzostw Powiatu Ostrzeszowskiego w Kolarstwie, 2017. Startujący na swoim terenie zawodnicy z Biskupic Zabarycznych tym razem zajęli 7. miejsce.

W Otwartych Mistrzostwach Powiatu Ostrzeszowskiego w Kolarstwie rozgrywanych w piątek, 22 września, w Biskupicach Zabarycznych, wystartowało siedem drużyn reprezentujących szkoły podstawowe z: Biadek (powiat krotoszyński), Biskupic Zabarycznych (powiat ostrzeszowski), Godziesze

Wielkich i Koźminka (obie powiat kaliski), Marszałek (powiat ostrzeszowski) i Woli Droszowskiej (powiat kaliski). Ostatecznie brakiem kilku zawodników gospodarze, trenowani przez Rafała Kałużnego, tym razem musieli ustąpić pola rywalom.

Zawody obserwował szef związku kolarskiego w Wielkopolsce. - Kolarstwo w naszym regionie jest popularne i silne. Mamy dobre ośrodki, które prawidłowo szkolą dzieci i młodzież, w efekcie połowa krajowej kadry kolarskiej to dzisiaj wychowankowie wielkopolskich klubów. W ciągu roku organizujemy

50 imprez w Wielkopolsce. Cieszę się, że szkółki kolarskie w wielu miejscowościach finansowane są w ramach programu ogólnopolskiego, dzięki czemu mogliśmy zakupić rowery, kaski i stroje kolarskie oraz opłacić instruktorów - mówi Lucjusz Wasielewski, prezes Wielkopolskiego Związku Kolarskiego i członek zarządu PZKOL.

W piątkowych zawodach wystartowało w sumie 95 kolarzy - dziewczęta i chłopcy. Impreza była zabezpieczona przez policję i opiekę medyczną. Wyścigi rozgrywane na dystansie 4,5km oraz 9km na drogach asfaltowych i szutrowych. W poszczególnych kategoriach miejsca na podium zajęli: dziewczęta - rocznik 2006/2005 - 1. Oliwia Czerwonka (SP Biadki), 2. Zuzanna Sośnicka (SP Biadki), 3. Marta Strzyż

(SP Godziesze); rocznik 2008/2007 - 1. Estera Szulc (SP Biadki), 2. Martyna Danielska (SP Marszałki), 3. Oliwia Danielska (SP Marszałki); chłopcy rocznik 2008/2007 - 1. Brayan Rutecki (SP Biadki), 2. Bartosz Całka (SP Wola Droszewska), 3. Filip Trawnik (SP Koźminek); rocznik 2005/2006 - 1. Piotr Kij (SP Wola Droszewska), 2. Filip Pięga (SP Godziesze), 3. Damian Chleboś (SP Świeca).

Klasyfikacja drużynowa: 1. Biadki - 137 pkt., 2. Godziesze - 130 pkt., 3. Wola Droszewska - 119 pkt., 4. Marszałki - 101 pkt., 5. Koźminek - 98 pkt., 6. Świeca - 81 pkt., 7. Biskupice Zabaryczne - 72 pkt.

PK

Świąteczne, niezwykle, a nawet dziwne i nonsensowne dni października

Wszystkie święta - nawet te najbardziej nietypowe - są okazją, by inaczej spojrzeć na otaczających nas ludzi i docenić zjawiska, na które normalnie nie zwracamy uwagi. (Z Nonsensopedii)

- | | |
|------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|
| 1 - Międzynarodowy Dzień Osób Starszych | 4 - 10 - Świątymy Tydzień Zwierząt |
| 1 - Światowy Dzień Muzyki | 4 - Dzień Arki Noego |
| 1 - Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu i Wegan | 4 - Dzień Onkologii |
| 1 - Międzynarodowy Dzień Lekarza (1. niedziela października) | 4-10 - Świątymy Tydzień Przestrzeni Kosmicznej |
| 1 - Międzynarodowy Dzień Walki z Wirusowym Zapaleniem Wątroby | 5 - Świątymy Dzień Nauczyciela (ONZ) |
| 1 - Międzynarodowy Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia | 5 - Międzynarodowy Dzień Belfra-Tępiciecia |
| 1 - Europejski Dzień Ptaków | 6 - Świątymy Dzień Mieszkalnictwa |
| 1 - Dzień Polskiej Harcerki (1. niedz. października) | 6 - Świątymy Dzień Uśmiechu (1. piątek października) |
| 2 - Dzień Anioła Stróża (katolickie) | 7 - Matki Bożej Różańcowej (katolickie) |
| 2 - Świątymy Dzień Zwierząt Hodowlanych | 7 - Dzień Tkaczki (1. sobota października) |
| 2 - Międzynarodowy Dzień bez Przemocy | 9 - Świątymy Dzień Poczty; Dzień Znaczką Poczтового |
| 2 - Świątymy Dzień Architektury (1. pon. października) | 9-15 - Tydzień Pisania Listów |
| 2 - Świątymy Dzień Ludzkich Siedlisk (1. pon. października) | 10 - Święto Drzewa |
| 2 - Świątymy Dzień Siedlisk Fauny i Flory (1. pon. października) | 10 - Świątymy Dzień Zdrowia Psychicznego |
| 3 - Dzień bez Kamizelki Kuloodpornej | 10 - Międzynarodowy Dzień przeciw Karze Śmierci |
| 4 - Świątymy Dzień Ochrony Zwierząt | 11 - Dzień Pułaskiego - USA |
| | 11 - Dzień Wychodzenia z Szafy |
| | 11 - Międzynarodowy Dzień Dziewczynek |
| | 11 - Dzień Ograniczania Klęsk Żywiolowych (2. środa października) |

Siatkarskie zakończenie lata w Rojowie

9 września ostrzeszowscy siatkarze turnieju spotkali się na XIII Pucharu „Zakończenie lata”. Przez cały dzień 14 par toczyły zmagania, by wyłonić mistrzowską ekipę. Podczas zawodów siatkarzom towarzyszyła słoneczna pogoda.

Dzięki gościnności Piotra Więcka, gospodarza turnieju, w przerwie od gry zawodnicy mogli liczyć na ciepły posiłek.

Po południu odbyły się mecze finałowe między czwórką najlepszych par. Zespoły prezentowały wyrównany poziom, zatem w decydujących pojedynkach emocji nie brakowało. Najlepsi okazali się:

1. Łukasz Styrzewski, Michał Reif
2. Piotr Staszewski, Piotr Więcek
3. Paweł Ścierański, Dawid Tomczak
4. Michał Maciejewski, Przemysław Tomczyk

Po dniu pełnym emocji siatkarze zakończyli sezon miłym spotkaniem przy wyśmienitej pizzy.



Gospodarzowi dziękujemy za organizację turnieju i z utęsknieniem czekamy na kolejne lato z siatkówką plażową.

Brk

TENIS STOŁOWY AMATORÓW

Sympatyków gry w tenisa stołowego zapraszamy w każdy wtorek i piątek na godzinę 18.00 do sali OSS PIAST Ostrzeszów przy ulicy Sportowej.

Obowiązuje własny strój sportowy i rakiетка. Szczególnie serdecznie zapraszamy osoby starsze, zarówno panie, jak i panów. Zajęcia mają charakter relaksacyjno-zabawowy i sportowy. Już od lat przyswiera nam hasło - „Każdy człowiek o tym wie - chcesz być zdrowy, ruszaj się”.

Pierwsze zajęcia we wtorek - 3 października. Zapraszamy wszystkich chętnych.

Organizatorzy





CENTRUM REHABILITACJI

- FIZYKOTERAPIA
- TERAPIA FALĄ UDARZENIOWĄ
- ELEKTROTHERAPIA
- KRYOTERAPIA CIEPŁYM AZOTEM -190°C
- KINEZYTERAPIA
- MASAŻE
- HYDROTHERAPIA












CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: 8.00-18.00

OSTRZESZÓW, UL. PRZEMYSŁOWA 9 / TEL. 781 396 175 / 62 720 35 45

OGRÓD NAGRODZONY



pasieka także stoi w ogrodzie.

Ulubionym zajęciem gospodyni jest przycinanie ozdobnych krzewów, ich modelowanie, nadawanie oryginalnych kształtów. W tym czuje się wybornie, bo realizacja własnych pomysłów to żywioł ostrzeszowskiej ogrodniczki.

- Jestem takim ogrodowym fryzjerem - mówię z uśmiechem pani Stefania. - Najbardziej się przy tym „wyżywam”. Jesienią ogród ma dodatkowy urok, również za sprawą hortensji - mam ich bardzo dużo i teraz nabierają różowych kolorów.

Miło nam poinformować, że w zorganizowanym przez „Tygodnik Poradnika Rolniczego” konkursie na najpiękniejszy w Polsce wiejski zakątek, drugie miejsce zajął ogród ostrzeszowskiej pani - Stefanii Góry. Jury konkursu ZIELONY ZAKĄTEK zgodnie uznało, że ogród pani Stefanii to miejsce jednocześnie piękne i przyjazne owadom. Nagrodę przyznano także „za umiejętne wykorzystanie każdej skrawka ziemi i stworzenie spójnej całości oraz za dbałość o detale, jakimi są w tym ogrodzie naturalne dekoracje”.

- Któregoś dnia oglądam gazetę i widzę - jest ogłoszenie konkursu na najpiękniejszy ogród, wysłałam kilka zdjęć - mówi pani Stefania. - Musiały się spodobać, bo przyjechała pani redaktor i cały ogród szczegółowo obfotografowała... A potem przyszła wiadomość o zdobyciu nagrody.

Nie jest to pierwszy konkurs i nagroda honorująca piękno ogrodu państwa Górów, ale zawsze z tej ostatniej jest największa radość.

- To bardzo miłe, bo nie chodzi o same nagrody, ale ja czuję się spełniona, doceniona...

Wielu z naszych czytelników miało zapewne okazję poznać Ostrzeszowskiego i konkursów przez nas organizowanych. Tym bardziej cieszymy się z sukcesu pani Stefanii. Kto choć raz znalazł się w tym „zaczarowanym” miejscu, przyzna, że zasługuje on na każdą nagrodę. Poprzez zieleni traw, drzew i krzewów przebijają się ku słońcu stubarwne kwietniki, różowe magnolie i dziesiątki pachnących, miododajnych roślin. Ogród to wielka przyjemność, ale też ciężka praca, bo każde drzewko, każdą roślinkę trzeba pielęgnować. Do tego dochodzi troska o pszczoły, których



Pani Stefanii gratulujemy pięknego ogrodu i uznania, jakim się on cieszy. Zachęcamy wszystkich do odnajdywania radości w swoich ogródkach i na łonie natury. W końcu przed nami złota polska jesień.

K. Juszczyk

POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
17⁶⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550

Ach, co to był za ślub!

fol. STUDIO 6x6, tel. 62 586-12-63



Katarzyna i Mateusz

Miło nam poinformować, że 15 lipca 2017 roku w kościele św. Mikołaja w Parzynie na ślubnym kobiercu stanęli i powiedzieli sobie sakramentalne „tak”:

Katarzyna Pawlak i Mateusz Kubiak

Młodej Parze życzymy wszelkiej pomyślności, szczęścia i nieustającej miłości oraz pomyślnej realizacji wszystkich wspólnych planów.

redakcja

Jeśli chciałbyś, aby i Twoje zdjęcie ślubne ukazało się na łamach „CZO”, przynieś lub przyslij swoją ślubną fotografię do redakcji. Na pewno ją opublikujemy. To nic nie kosztuje.

TERMO-STROP
IZOLACJI WĄDROSIWANI I KATYTRZEM

Skuteczna bezspoinowa
IZOLACJA NATRYSKOWA
pianami PUR otwarcie i zamknięto komórkowymi

IZOLUJEMY: poddasza, hale przemysłowe, magazyny, budynki inwentarskie, fundamenty, stropy i stropodachy

603 842 573
600 443 818

Pamiętaj, że człowiek się zmienia, jednak jego przeszłość nigdy. Becca Fitzpatrick



Lena - córeczka państwa Angeliki i Łukasza Skowrońskich z Raclawic, ur. 21.09.2017r., waga 3220g
Amelia - córeczka państwa Aleksandry i Krzysztofa Froniów z Grębanina, ur. 22.09.2017r., waga 3100g
Lena - córeczka państwa Aleksandry Rychwał i Dawida Dolaty z Międzyborza, ur. 22.09.2017r., waga 4000g
Zuzanna - córeczka państwa Klaudii Głowienkowskiej i Bartosza Bejzena z Wieruszowa, ur. 24.09.2017r., waga 3320g
Felicja - córeczka państwa Michaliny i Pawła Wałków z Perzowa, ur. 25.09.2017r., waga 3000g
Zosia - córeczka państwa Kariny Kamieńskiej i Patryka Zawiszy z Wieruszowa, ur. 26.09.2017r., waga 3930g
Córeczka państwa Sandry Wilgockiej i Marcina Morguta z Ostrzeszowa, ur. 28.09.2017r., waga 3400g
Szymon - synek państwa Katarzyny i Rafała Jastrowiczów z Ostrówca, ur. 28.09.2017r., waga 2930g

Szczęśliwym Rodzicom gratulujemy, a kochanym dzieciątkom życzymy zdrowia, miłości i szczęścia na całe długie życie!